

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Akcja Roosevelta narzecz uchodźców

Nowy Jork, 3. 5. (R) Prezydent Roosevelt polecił b. Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów do spraw uchodźców niemieckich, Jamesowi Mac Donaldowi, który od dłuższego czasu

jest członkiem redakcji „New York Times“, opracowanie wyczerpującego programu światowej akcji pomocy emigrantom.

Powierzenie tej misji Mac Donaldowi, który w dziedzinie opieki nad

uchodźcami uważany jest za eksperta, traktują w tutejszych kołach politycznych jako zapowiedź wielkiej akcji pomocy uchodźcom, którą podejmuje prez. Roosevelt.

P. Prezydent Rzplitej - do dzieci Przemówienie w Polskim Radio

Warszawa, 3. 5. PAT. W dniu dzisiejszym w Lubochni, pow. Rawa Mazowiecka, odbyła się uroczystość przekazania szkołom i świetlicom wiejskim w rejonie spalskim 22 odborników radiowych. Aparaty te przeznaczył dla szkół i świetlic rejonu spalskiego Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. dr Ignacy Mościcki, który z tej okazji wygłosił za pośrednictwem mikrofonu Polskiego Radia przemówienie z Zamku królewskiego w Warszawie do dziatwy szkolnej, zebranej na uroczystości.

Przemówienie to podajemy w całości:

„Gdy pan minister poczt i telegrafów i dyrekcja Polskiego Radia oddali do mojej dyspozycji 22 aparaty radiowe — ofiarowałem je szkołom i świetlicom wsi dookoła Spały, które położone wśród wielkich lasów, a często zdala od dróg komunikacyjnych, szczególnie odczuwają potrzebę korzystania z tego wielkiego dobrodziejstwa kultury.

Jakże potężnym jest geniusz ludzki, który stworzył radio, jakże zdobywcza i twórcza myśl człowieka, która potrafiła wykryć i zaprzęgnąć do służby ludzkości nieznaną przedtem siłę.

Dzięki temu wielkiemu wynalazkowi zostały powiązane niewidzialnymi falami wsie i miasta, wszystkie ośrodki na kuli ziemskiej, gdzie pracuje i myśli człowiek.

Dzięki radiu narody poznają się lepiej i przekazują sobie wzajemnie dorobek swoich kultur i cywilizacji.

Przez Polskie Radio, pozostając w swojej wiosce będziecie mogli, kochane dzieci, poznać nasze polskie życie, słyszeć i brać udział w wielkich chwilach naszego państwa.

Przez głośnik radiowy możecie usłyszeć w Święto Niepodległości mocny krok naszej potężnej armii.

Polskie Radio da wam możność poznania jak żyją i pracują inne wsie i miasta w Polsce, jak rośnie ich postęp gospodarczy.

Dziś w wielkim wyścigu narodów zwycięży ten, który będzie posiadał największą wiedzę i umiejętność pracy, największe ukochanie swojego narodu i swojego państwa.

Łatwiej będziecie mogli korzystać z nauk waszych nauczycieli z czytanek i książek szkolnych — teraz, gdy przybył wam jeszcze jeden środek zdobywania wiedzy o świecie, a w długie wieczory zimowe radio da wam niejedną chwilę rozrywki i radości.

Pamiętajcie, by wykorzystać ten drogi dar. Uczcie się, słuchając pogadanek, ciesząc się muzyką i pieśnią, poznawajcie dorobek polskiej kultury, abyście, korzystając z nauki, płynącej z radia, urosli na użytecznych i oddanych Polsce obywateli.“

Budżetowa sesja parlamentu żydostwa palestyńskiego

Jerozolima, 3. 5. ZAT. Wczoraj odbyła się sesja budżetowa Asefat Haniwcharim. Przewodził Ben Zwi, który zobrazował sytuację w kraju, w szczególności zaś omówił stan bezpie-

czeństwa. Zebrani uczcili pamięć 166 poległych Żydów w okresie ostatnich dwóch lat. Ben Zwi wysunął żądanie zwiększenia bezpieczeństwa jiszuwu i wskazał na konieczność utworzenia żydowskich formacji wojskowych dla zwalczania terrorystów.

Następnie wysłuchano sprawozdania o działalności Kneset Izrael, która jednoczy 200 gmin żydowskich. W końcu Asefat Haniwcharim przyjął budżet Waad Haleumi w wysokości 160.000 funtów. Subwencja rządowa wynosi 52.000 funtów.

Polsko-litewska konwencja pocztowa

Kowno 3. 5. PAT. Wczoraj o godz. 19-tej w gmachu litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych nastąpiło podpisanie konwencji o pełnych obrotach pocztowych i telekomunikacyjnych między Polską i Litwą. Ze strony polskiej konwencję podpisał poseł R. P. min. Charwat, ze strony litewskiej minister spraw zagranicznych Lozorajtis. Po podpisaniu min. Lozorajtis i min. Charwat wygłosili przemówienia okolicznościowe.

O godz. 20-tej w hotelu Metropol odbył się z udziałem min. Charwata i wiceministra Urbszyna obiad wydany przez wiceministra komunikacji Jankovicusa na cześć delegacji polskiej.

Umowa pocztowo - telekomunikacyjna wchodzi w życie z dniem 10 maja br.

Hitler we Włoszech

Rzym 3. 5. PAT. Agencja Stefan komunicuje, że pociąg, wiozący kanclerza Hitlera, przybył o godzinie 8-mej rano na granicę włosko - niemiecką w Brennerze. Na bogato udekorowanym dworcu powitał kanclerza Hitlera ks. Pistoia w imieniu króla i cesarza, zaś sekretarz partii faszystowskiej Starace w imieniu Mussoliniego. Jednocześnie wiceminister spraw zagranicznych Bastianini witał przybywających ministrów niemieckich. Po odegraniu hymnów niemieckiego i włoskiego przez orkiestrę wojskową, kanclerz Hitler przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Po 15-minutowym postoju pociąg kancl. Hitlera odjechał w dalszą drogę. Po 15 minutach nadjechał pociąg, wiozący ministrów niemieckich, których powitał wicemin. Bastianini. Uroczyste spotkanie odbyło się również w Bolzano. Wzdłuż całej trasy podróży kancl. Hitlera stoją co 100 metrów członkowie milicji faszystowskiej.

W Trente gorące powitanie kanclerzowi Hitlerowi zgotowały miejscowe organizacje faszystowskie i młodzieżowe. W pobliżu Verony ukazała się nad pociągiem eskadra samolotów włoskich, która towarzyszyła pociągowi kanclerskiemu aż do miasta. W drodze do Verony kanclerz przyjął w swoim wagonie sekretarza partii faszystowskiej Starace, admirała Salza i innych dostojników włoskich. Po powitaniu w Veronie kanclerz Hitler pojechał w salonie restauracyjnym śniadaniem towarzyszących mu dostojników włoskich.

O 8,20 wieczór Hitler przybył do Rzymu.

PŁASZCZE nieprzemakalne
(trenchcoats)
męskie, damskie gładkie i wzorzyste
w dużym wyborze

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

BERNARD SINGER

Tylko mistrz tonów przywitał Polonezem...

Sztuczny tłok powstał w Ozonie. Dwa rozłamny ożywiły jego działalność. Skupiły ponownie uwagę na wypadki rozgrywane się w obozie miarodajnym. Związek Młodej Polski odstąpił przybicie, ukazał falangowe oblicze. Jeszcze kilka miesięcy temu Z. M. P. miał opanować wszystkie organizacje publiczne. Pierwszym ośrodkiem działania miał być Związek Nauczycielstwa Polskiego. Uzyskano kilkanaście stanowisk. Dzięki wysokiej protekcji zagładano już do nowych organizacji. Teraz urwało się. Wódz Piasecki uważa, że udało mu się przeprowadzenie linii podziału, że pociągnął odłam prawicowy w Ozonie, wiodąc za sobą bohaterów tej miary, co Budzyński, Bakon, Hoppe itp.

Ludzie nieznan bliżej nikomu, bawią się w rozłam, przypuszczając, że w ten sposób uda im się zyskać tych wyborców, których nie mieli w dzień wyborów do sejmu. Galeria „odszczepieńców”, która wystąpiła z Ozonu, jest dość barwna. Trudno jednak ustalić, gdzie zaczyna się klerunek, gdzie kończy się mafia lub klikę. Siedzą tam starzy zakapturzeni sławkowcy (Mądelski). Przypomina się łaskawej publiczności autor ustawy antymasońskiej, któremu strona przeciwna znowu wypomina jakieś stare grzechy, zapowiadając wytoczenie sprawy przed sądem marszałkowskim.

Ozon traktuje tę secesję jako febrę włoską, a raczej przedwyborczą. Rok 1940-ty się zbliża. Przed oczyma zarysowuje się perspektywa wyborów do ciał samorządowych. Nieznani żołnierze parlamentaryzmu chcą się przeto przedstawić publiczności, przeistoczyć się w namiastkę partii i stanąć do wyborów pod hasłami, zbliżonymi do obozu prawicowego.

W sobotę jednak wyglądało to prawie że dramatycznie. Dramat ten urywał się kilkakrotnie donośnym śmiechem w korytarzu jednego z jego głównych bohaterów.

Na własną rękę uprawiał opozycję b premier prof. Leon Kozłowski. Inne względy, inne porachunki kierują jego działalnością. Serdeczny przyjaciel byłego premiera Sławka nie zapomniał prawdopodobnie o ostatnich dniach jego szefostwa.

Krzywdą nie została pomszczona. Nie udało się nawet walka z uczniem, wicepremierem Kwiatkowskim. Senator Kozłowski nie dostąpił nawet w ciągu ubiegłej sesji zaszczytu referowania budżetu i rozprawienia się z ministrem skarbu. Gdy spostrzegł się jednocześnie, że wśród przyjaciół politycznych wicepremiera znalazł się jego towarzysz z legionów, wicemarszałek Miedziński, zapalał nienawiścią i chęcią zemsty również i do redaktora Gazety Polskiej.

Walka rozegrała się w sobotę na posiedzeniu koła parlamentarnego Ozonu.

Starzy towarzysze oblali się nawzajem gorących słów potokiem. Kroczyli wspólnie niegdyś w BBWR. Maszerowali razem nie tylko w walkach legionowych, ale i w bojach wyborczych. Dziś krążą pogłoski o możliwym pojedynku. W ciągu ostatnich lat nie było jeszcze wypadku, aby posłowi, lub senatorowi nie udało się doczytać do końca mowy. Były premier rządu pomajowego został zakrzyczany. Urwał w środku zdania i po dokonaniu dzieła bohaterskiego wszedł do klubu sprawozdawców parlamentarnych, by przekazać potomności dwie trzecie nie odczytanej deklaracji.

Po dokonaniu dzieła bohaterskiego, po ostrej wymianie zdań z pułkownikiem Miedzińskim, po dosadnej reprimendzie generała Skwarczyńskiego zakończył się cały dramat rozłamowy. Dwaj bracia Kozłowski opuścili razem gmach sejmu, poseł Tomasz Kozłowski jako członek Jutra Pracy, senator Leon Kozłowski — bez jutra i bez pracy.

Rezygnacje, ustąpienia, listy polemiczne ożywiły nieco działalność Ozonu, stworzyły pozory działalności, choć w całej tej akcji górowały rumieńce febrę włoskiej.

Oderwał się od pogody jedynie wicepremier Kwiatkowski. Wśród najstraszniejszej słoty, deszczów i śnieżyicy rozległ się głos słowiczy ministra skarbu. Zdała od walk i kłótni wewnętrznych pan wicepremier zanucił pieśń o zgodzie,

porozumieniu, o okrągłym stole, o wielkiej pracy, która czeka wszystkich. Czasem słowik przeistoczył się w syrenę, nęcąc obrazkiem ordynacji wyborczej.

Po prawej stronie pękały kry lodowe; rozlegał się loskot rozłamu, a pan wicepremier obrócony do stronnictw poza obozem miarodajnym wzywał ich wszystkich do okrągłego stołu.

LEKARZ

Med. Univ. OSKAR ETTINGER

b. lekarz kliniki Prof. Neumanna we Wiedniu
i b. lekarz Oddz. Laryng. Szpít. Zyd. w Krakowie
przeprowadził się i ordynuje w chorobach
uszu, nosa, gardła i krtani
RABKA-ZDRÓJ willa „PALACE“ tel. 366

Nowym czynem miał opromienić swoją działalność, którego inicjatywę nie wyrwałaby już żadna inna instancja, żadne inne zazdrosne o o sławę ministerstwo. Nowy COP miał powstać za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, mistrza słów, wicepremiera Kwiatkowskiego. Powstaje Centralny Okręg Polityczny z siedzibą przy ul. Rymarskiej. Należało być głuchym, lub ślepym, by nie zostać olśnionym bogactwem zdań, dźwięcznością hasel, rzuconych przez pana wicepremiera. Minister Skarbu złożył jednocześnie w ofercie najhojniejszy podatek duchowi czasu w postaci zapowiedzi walki z „żywołem obcym i wrogim“.

Odzew jednak był stłumiony, partle nie odpowiedziały należycie na piękną ofertę, na hasło porozumienia, na chęć wspólnego maszerowania, na konieczność zapomnienia starych krzywd, a przeciw ofertę ta posiadała szczególne znaczenie ze względu na to, że wicepremier jest jednym z najwierniejszych uczniów Zamku.

Wprawdzie mówią, że gdzieś na boku nawiązane zostały rozmówki, że stłumione zostały ze strony lewej ostre hasła, że w ja-

KLORO *owrzem*
ale **MINT**
PASTA do ZEBÓW

Nowe przepisy o pobycie cudzoziemców we Francji

Paryż 3. 5. PAT. Dekret w sprawie zarządzeń policyjnych wobec cudzoziemców, zatwierdzony na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów, przewiduje, że wszyscy cudzoziemcy, przebywający na francuskim terytorium nielegalnie, mają w ciągu miesiąca albo zalegalizować swój pobyt, albo opuścić Francję. Emigranci polityczni, którzy nie mogą powrócić do swych krajów, będą mogli wystosować odpowiednie prośby do ministerstwa spraw wewnętrznych. Cudzoziemcy, przebywa-

jący legalnie, a których pobyt we Francji jest niepożądany, będą o zamierzonym wysiedleniu zawczasu zawiadomieni. Decyzja w tej sprawie będzie należała do ministra spraw wewnętrznych. Zwiększone kredyty, pozwalające na skuteczniejszą kontrolę cudzoziemców na granicach i wewnątrz kraju oraz wyznaczono specjalny kredyt w kwocie 5 milionów fr. na odstawianie do granicy cudzoziemców pozbawionych środków.

Tylko jeden człowiek mógł zrozumieć mistrza słowa wicepremiera Kwiatkowskiego. Tylko mistrz tonów, Ignacy Paderewski odezwał się w tydzień później, pochwalił gorąco inicjatywę, by zagrać zdala od uczy przy stole okrągłym. Mistrz słowa przywitał naieczycie projekt nowego Cop'u. Sam przecież wabił bożem słów społeczeństwo, sam koł z trybuny sejmowej pięknym gorąco wypowiedzianym wyrazem. Jakżeż więc nie poznać się na bracie w niedoli, który rozlewnymi śpiewy nuci jak słowik i uwodzi jak syrena.

Akord byłego premiera, Paderewskiego, zakończony został jednak sykiem złowieszczym. Mistrz tonów nie przybędzie na ucztę, nie zagra, ale wysyła cymbalistów, proponuje do okrągłego tonu, Korfantego, profesora Kota i mistrza Witosza. Reszta nienazwanych nie brzmi również zachęcająco dla strony drugiej.

Pan wicepremier przypuszczał, że w nastroju wzajemnego pojednania zapomni się o starych partyjnikach, że wypłyną osoby nowe, inne postacie, że harfa jego uciszy syk wazy partyjnych, że pozbawiwszy się szat stronnictwa, przyjdą odświeżeni i odnowieni, by pogodzić się z istniejącym stanem rzeczy.

Muzyka nie dała żadnych wyników. Najbliżsi grożą, że jest to ostatnie ze szczerego serca upomnienie, że wszystko, co się dzieje w Ozonie, że wszystkie nuty gry naprawiackiej wraz z ofertą pana wicepremiera to ostatnie upomnienie. Gdy ta gra się nie uda, przyjdzie ostateczna ewentualność, przewidziana w przemówieniu pana Zamku w dzień urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Co się stanie z nowym COP'em, z nowym gniazdem, które chciał uwić na wiosnę pan wicepremier Kwiatkowski? Pan minister Skarbu w nadmiarze poświęcenia gotów był przyjąć do swego gniazda jaja wszelakiego ptactwa, wygrzać je ciepłem ognia swoich słów i puścić później pierzaste państwo w lot okrężny po Polsce. W tej chwili zgłosiły się jedynie dwa, trzy pisma. Reszta ptactwa się nie zjawiła. Pogoda widocznie stała na przeszkodzie. I tylko mistrz tonów przywitał Polonezem, zakończonym zgrzytem partyjnym, mistrzowski śpiew autora nowego COP'u.

Mimo złej pogody — ofensywa trwa

Salamanka 3. 5. PAT. Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje: Natarcie oddziałów kastylskich w obszarze Alambra pomimo złej pogody, postępuje naprzód. Oddziały kastylskie zajęły miejscowości: Miravete, Villaroya de los Pinares, El Pobo i szereg innych ważnych stanowisk, posuwając się naprzód o przeszło 10 km. Straty przeciwnika są znaczne: około 200 zabitych i 300 jeńców.

Nie było wypadków śmierci w Akko

Jerozolima 3. 5. PAT. Według ostatnich doniesień, w obozie koncentracyjnym w St. Jean d'Acre (Akko) nie było wypadków śmierci wśród internowanych Arabów, stosujących strajk głodowy. Jedynie 4 Arabów po 5-dniowej głodowce musiano udzielić pomocy lekarskiej.

Uroczysty obchód święta Trzeciego Maja w stolicy

Warszawa, 3. 5. PAT. W dniu święta 3-go maja stolica przybrała uroczysty wygląd. Z gmachów państwowych i domów prywatnych powiewają flagi o barwach narodowych. Na balkonach i w wystawach sklepów pięknie przybranych widnieją portrety Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego i marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Na ulicach miasta od wczesnych godzin rannych panował duży ruch w kierunku Pola Mokotowskiego, gdzie tłumnie podążali obywatele stolicy i młodzież szkolna na wielką defiladę wojskową. Ruch i ożywienie powiększyli liczni kwesterze z puszkami, zbierający na dar narodowy 3 maja.

W godzinach rannych świątynie w stolicy wypełniły szczerze tłumy wiernych, by wysłuchać uroczystych nabożeństw.

Uroczysty obchód święta 3 maja rozpoczął się jak co roku nabożeństwem w katedrze św. Jana.

O godz. 10-tej Pan Prezydent R. P. w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego przeszedł z Zamku do katedry św. Jana.

Przed świątynią Pan Prezydent R. P. w towarzystwie pana premiera gen. Sławoja Składkowskiego przeszedł przed frontem kompanii honorowej, a następnie przeszedł do katedry głównym wejściem zajmując miejsce po prawej stronie ołtarza.

Świątynię wypełniły tłumy wiernych. Po mszy św. odśpiewano „Boże coś Polskę“. Po nabożeństwie Pan Prezydent R. P. udał się na Zamek.

Imponująca defilada wojsk

Kulminacyjnym punktem dzisiejszych uroczystości w Warszawie była okazała defilada oddziałów wojskowych różnych rodzajów broni, oddziałów Przysposobienia Wojskowego i młodzieży oraz urozmaicone pokazy wojskowe na Polu Mokotowskim.

Po raz pierwszy w dzisiejszej defiladzie wzięły udział oddziały obrony narodowej oraz oddziały Legii Akademickiej, których doskonała postawa spotkała się z serdecznym przyjęciem ze strony społeczeństwa.

Podczas gdy w katedrze św. Jana odprawiane było uroczyste nabożeństwo, na Pole Mokotowskie spieszyły nieprzebrane rzesze mieszkańców stolicy, zajmując miejsca wzdłuż Al. Niepodległości i ul. Topolowej.

Specjalne trybuny, przybrane emblematami o barwach narodowych, przygotowano dla dostojników państwowych i dyplomacji. Obok trybuny rządowej ustawiono specjalną lożę dla Pana Prezydenta R. P.

Wśród licznie przybyłych wycieczek z różnych stron kraju zwracała uwagę liczna grupa dzieci szkolnych z nadgranicznego powiatu działowskiego.

Po skończonym nabożeństwie poczęli przybywać na miejsce defilady dostojnicy państwowi: członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, członkowie korpusu dyplomatycznego, szef OZN gen. Skwarczyński, podsekretarze stanu, posłowie, senatorowie, przedstawiciele duchowieństwa, prezydent miasta St. Starzyński, wyżsi urzędnicy państwowi.

Na jednej z trybun zajęła miejsce grupa weteranów 1863 r.

Po prawej stronie loży Pana Prezydenta R. P. ustawiła się generalicja i attachés wojskowi państw obcych.

Punktualnie o godz. 11-ej przybył samochodem Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie członków domu wojskowego i cywilnego.

Powitany przez p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego i przez ministra spraw wojskowych gen. T. Kasprzyckiego, Pan Prezydent R. P. zajął miejsce w loży w towarzystwie gen. Kasprzyckiego.

Niezadługo potem rozpoczęła się defilada, którą prowadził konno gen. Wieniawa-Długoszewski.

Gen. Wieniawa-Długoszewski podjechał przed lożę i złożył meldunek.

Defiladę otwierała szkoła podchorążych piechoty, której imponujący przemarsz wywołał entuzjazm publiczności, dalej kroczyły oddziały szkół podchorążych innych rodzajów broni, oddziały pułków piechoty garnizonu stołecznego, a za nimi żywo oklaskiwane oddziały obrony narodowej.

Za oddziałami piechoty defilowała artyleria, następnie kawaleria, oddziały łączności, dalej oddziały Legii Akademickiej ze sztandarami wyższych uczelni stołecznych, oddział konny Policji Państwowej, oddziały Przysposobienia Wojskowego, LOPP, hufce szkolne, harcerze, oddziały przysposobienia kobiet do obrony kraju i junackie hufce pracy.

Defilada trwała blisko półtorej godziny.

Święto 3-go Maja w Krakowie miało imponujący przebieg

Przy sprzyjającej pogodzie i udziale kilkudziesięciu tysięcznych tłumów publiczności wczoraj obchód Święta 3-go Maja wypadł w Krakowie niezwykle okazale. Jeszcze w przeddzień wieczorem padał deszcz, pogoda nie zapowiadała się korzystnie. Nazajutrz nasąpiła jednak znaczna poprawa warunków atmosferycznych, wypogodziło się niebo, a wiatr osuszył jezdnie i chodniki, którymi od najwcześniejszych godzin rannych zdążyły tłumy publiczności, spieszące aby wziąć udział w uroczystym obchodzie.

We wczesnych godzinach rannych rozległy się dźwięki orkiestr, oddziały wojskowe maszerowały środkiem ulic, udając się na wyznaczone przed defiladą miejsca. Równocześnie rozpoczęły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

W Synagodze Postępowej przy ulicy Podbrzezie stawiała się liczna młodzież szkolna oraz rzesze publiczności. Gimnazjum Hebrajskie, przybyło z orkiestrą i sztandarem, zjawily się delegacje związków i organizacji. Podniosłe kazanie, poświęcone rocznicy Konstytucji 3-go Maja wygłosił rabin dr Schmelkes, modły odprawił nadkantor Schächter. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz krakowskich.

W obecności przedstawicieli władz i licznej publiczności odbyły się równocześnie nabożeństwa w Starej Synagodze oraz w bożnicy w Podgórzu. W Starej Synagodze wygłosił kazanie rabin S. Kornitzer, a kantor Goldberg odprawił modły.

Centralnym punktem wczorajszych uroczystości była defilada na Błoniach krakowskich. Tutaj zdążyły od samego rana nieprze-

Udział ludności żydowskiej w obchodzie 3-go Maja

Warszawa, 3. 5. (A) Udział ludności żydowskiej w dzisiejszym obchodzie Trzeciego Maja był bardzo wydatny. Gmach gminy żydowskiej przy ul. Grzybowskiej został pięknie udekorowany flagami i portretami Prezydenta R. P., Marszałka Piłsudskiego i marsz. Śmigłego Rydza oraz lampkami elektrycznymi wśród girland zieleni. We wszystkich synagogach i bożnicach odbyły się rano nabożeństwa.

Bardzo uroczyste odprawiono nabożeństwo w synagodze garnizonowej, gdzie po raz pierwszy chór żołnierzy żydowskich odśpiewał psalmy. Na nabożeństwo w synagodze wojskowej przybyli przedstawiciele D. O. K. Warszawa, Związku Inwalidów Żydowskich oraz Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski.

W wielkiej synagodze na Tłumackim odbyło się nabożeństwo dla młodzieży szkół średnich i powszechnych.

rzane tłumy publiczności, zajmujące miejsca wzdłuż deptaku, aby być świadkami wspaniałej rewii wojsk, która rozpoczęła się mszą polową. Przed ołtarzem zajęli miejsca reprezentanci władz krakowskich, z wojewodą dr Tymińskim, dowódcą OK gen. Narbut - Łuczyńskim i prezydentem miasta dr Kaplickim na czele.

Po nabożeństwie rozpoczęła się defilada, którą odbierali na trybunie wojewoda dr Tymiński wraz z gen. Narbut - Łuczyńskim i prez. dr Kaplickim.

Przy dźwiękach orkiestr i aplauzie licznych tłumów defilowały kolejno poszczególne formacje garnizonu krakowskiego. Obok rozwinętych szyków piechoty, szwadrony kawalerii, artylerii i wojsk zmotoryzowanych. Szczególnie oddziały zmotoryzowane witane były żywiołowo przez publiczność. Równocześnie nad głowami licznie zebranych tłumów rozległ się warkot motorów. To eskadry samolotów przelatywały nad miejscem defilady. Za oddziałami wojskowymi szły w defiladzie liczne organizacje i związki.

Defilada trwała przeszło godzinę i była owacyjnie witana przez tysięczne tłumy.

W godzinach popołudniowych młodzież szkolna w skupieniu wysłuchiwała przemówienia Pana Prezydenta R. P. Wieczorem odbyły się w licznych organizacjach i związkach uroczyste obchody.

* * *

Endecy krakowscy urządzili odrębny obchód 3-go Maja. Nieliczne grupki młodzieży endeckiej, po nabożeństwie w kościele OO. Bernardynów, przedefilowały przez miasto, wznosząc okrzyki antyżydowskie.

Znamienny incydent na uroczystościach lwowskich

Lwów 3. 5. (B) Lwów pozostaje pod wrażeniem incydentu, który miał dziś miejsce w czasie defilady na Placu Halickim. Mianowicie na samym końcu defilady postępowali członkowie Stronnictwa Narodowego, niosąc różne transparenty. Nim pochód podszedł do trybun na których znajdowali się m. in. wojewoda Biłyk, generał Lang i prezydent miasta Ostrowski, dygnitarze ci opuścili trybuny w towarzystwie wielu wyższych urzędników i wojskowych. Członkowie Stronnictwa Narodowego defilowali w ten sposób przed pustymi trybunami. Fakt ten wywołał w tułej kołach politycznych wielkie wrażenie.

Także w Łodzi — demonstracja endecka

Łódź 3. 5. (G) Dziś, w dniu święta narodowego w synagodze przy ulicy Walborskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo, o godzinie

12 odbyła się defilada, w której wzięło udział wojsko, P. W. i organizacje społeczne. Defiladę przyjął wojewoda Józewski i dowódca OK. generał Thomee w otoczeniu wyższych wojskowych. Uwagę zwracał w defiladzie liczny udział młodzieży OZN, w niebieskich mundurach i czapkach. Po południu ul. Piotrkowską przeszedł pochód endecki przy minimalnym zainteresowaniu publiczności. Na czele pochodu szedł adw. Kowalski, który w jednej ręce trzymał bukiet konwalii, a drugą witał publiczność. W czasie pochodu zastosowany był w pełni znany już repertuar hasel i okrzyków. Na czele pochodu noszono transparent z napisem: niech żyje wódz narodu Roman Dmowski. W pochodzie brały udział w wielkiej liczbie dzieci, a ich okrzyki „śmierć Żydom“ wywarły niesamowite wrażenie. Pochód udał się do Helenowa, gdzie odbył się wiec.

**PRZEGLĄD
* PRASY ***

Rozwiane iluzje

Wywiad „Gazety Polskiej“ z min. Kwiatkowskim rozwiał wiele iluzji na temat dwutorowości akcji konsolidacyjnej. W wywiadzie pozostały jeszcze niektóre akcenty i sugestie mowy katowickiej, ale w świetle wywiadu wszystkie przypuszczenia kół opozycyjnych uległy dość dużej redukcji. Niemniej niektóre kół polityczne przewidują, że nie jest to ostatnie słowo min. Kwiatkowskiego w sprawie konsolidacji. I tak „Kurier Poznański“ snuje następujące domysły:

Niewiadomo czemu to przypisać, lecz w kołach politycznych coraz częściej się mówi o p. Kwiatkowskim jako o człowieku, który przyjdzie. Są tacy, którzy nawet określają termin: połowę maja. Są tacy, którzy stanowczo zapewniają, iż p. Kwiatkowski stanie już przed parlamentem w nowej sesji, jaka się ma zacząć 10 czerwca.

To wszystko: może. Jest to bardzo prawdopodobne, lecz równie niepewne.

Natomiast nie ulega kwestii, że ponownie zaczęły się rozmówki „konsolidacyjne“. Powtarza się historia z wiosny minionego roku. Deliberacje nieoficjalne, pośrednictwa różnych osobistości, spekulacje, że w danym wypadku można znaleźć odskocznnię do czegoś nowego.

O t. zw. „upaństwowieniu“ PPS-owców mówią tak powszechnie, że się aż to stało przysłowiowe. Teraz opowiada się na ucho o możliwościach prowadzenia rozmów z — ludowcami. Doniesienia jednej z agencji, posiadającej kontakty z tymi sferami są nadzwyczaj wymowne.

He jest w tym prawdy, a ile fantazji — trudno wiedzieć. Symptomatyczny jest tylko fakt, że te wiadomości powtarzają się uporczywie i to coraz częściej.

Rola pos. Miedzińskiego

O roli redaktora „Gazety Polskiej“ p. Miedzińskiego głośno obecnie w prasie. Jemu to przypisuje się główną winę w rozłamie Ozonu, on to miał podzielać tak odstraszańco na obecnych secesjonistów. Mnożą się więc sylwetki pos. Miedzińskiego. Oto sylwetka z prasy endekkiej:

W ramach „Ozonu“ — „bronią się jeszcze twierdzące Grenady“...

Istotnie gen. Skwarczyński, który nigdy polityki nie robił, a sprawował swe obowiązki wojskowe, znalazł się w trudnej, niezmiernie trudnej sytuacji. Ciągłe jakieś nowe kwestie, konflikty, nieporozumienia! Spada to na człowieka, który jest Bogu ducha winien i na rozgrywkach politycznych się nie rozumie, a przy najmniej nie jest do nich przywykły.

Co prawda ma swego doradcę. Jest nim Bogusław Miedziński. O niego w dużym stopniu idzie gierka z grupą „Jutra pracy“. Znalazła się grupa w łonie „sanacji“, która chciałaby pozycję p. Miedzińskiego obalić. Rzecz trudna, gdyż p. Miedziński jest w zespole prorządowym człowiekiem bez wątplenia najrzęczniejszym i najsprytniejszym.

„Polski Goebbels“ nie da się tak łatwo wyrzucić poza hurte. Jest człowiekiem zdecydowanym i potrafi się rewanżować. Posła gen. Zeligowskiego za to, że dał się wybrać prezesem komisji wojskowej przeciwko niemu, potrafił na przestrzeni kilku miesięcy ośpać.

Dzisiaj w obozie „sanacyjnym“ nie osoby sprytniejszej politycznie nad p. Miedzińskiego. Czy jednak ostatnie wypadki nie wyrosły już i jemu ponad głowę — to już inne pytanie.

O ile zagorzali i konsekwentni wrogowie pi-
ją jeszcze w tonie umiarkowanym, to dawni przyjaciele z „Czasu“ kreślą sylwetkę pos. Miedzińskiego w zgoła innych barwach:

„P. Miedziński był swego czasu ministrem poczty i telegrafów. Skończyło się to w sposób dla niego fatalny. Potem był wiecznym kandydatem na stanowisko ministra spraw wewnętrznych. To się również nie udało. W międzyczasie redagował „Gazetę Polską“. To się udawało dopóty, dopóki faktycznym kierownikiem tego pisma był Matuszewski. Gdy ten ostatni ustąpił, „Gazeta Polska“ zaczęła podupadać. P. Miedziński chciał się odegrać na terenie Sejmu. Założył Klub Dyskusyjny Uczest-

Przez Adriatyk do Kineret

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

BIAŁOGRÓD, w maju.

Był czas, kiedy Żydzi jugosłowiańscy żyli na prawdę w warunkach szczęśliwych. Tragicznie zmarły król Aleksander był nie tylko oddanym przyjacielem żydowskiego narodu, ale i serdecznym sympatykiem syjonizmu. Regularnie ofiarował on pokaźne sumy na rzecz funduszy syjonistycznych i utrzymywał zażyłe stosunki ze swym przyjacielem młodości, nad-rabinem, senatorem dr Alcaiy.

I dziś wprawdzie Żydzi jugosłowiańscy żyją w warunkach zadawalających. Ale zawsze nastroje szeptanły nieco od dnia 12 marca, od kiedy, w miejsce Austrii, bezpośrednim sąsiadem Jugosławii stała się Trzecia Rzesza. Jednakże trzeba z naciskiem podkreślić, że 70-cio tysięczne skupienie żydowskie w Jugosławii uważane jest za organiczną część państwa. Wszyscy doskonale wiedzą o tym, ale to ofiarowali Żydzi na rzecz zdobycia niepodległości kraju i z jaką ofiarnością osobistości żydowskie czyniły starania w Londynie i Waszyngtonie, by zdobyć sympatię mocarstw dla małej Serbii, zniszczonej i spustoszonej przez armię niemiecką.

Nie zapomina tego naród jugosłowiański, jak i nie zapomina tego dwór królewski, który w dalszym ciągu pielęgnuje te sympatie do żydowskich przyjaciół, jakim odznaczał się zmarły król Aleksander. Nawet premier Stojadinowicz pamięta o tym i od czasu do czasu zdobywa się na szlachetny gest wobec Żydów, jak to miało miejsce kilka tygodni temu, kiedy ofiarował 10.000 dinarów na rzecz żydowskiej instytucji filantropijnej.

A kiedy organy prasowe tutejszych Niemców, których liczba wynosi około miliona dusz, rozpisywać się poczęły o tym, że zanosił się i



w Jugosławii na wprowadzenie „ustawy żydowskiej“, rząd natychmiast tę wiadomość zdemontował, ogłaszając oficjalny komunikat, w którym podaje, że nikt w Jugosławii nie myśli o specjalnych ustawach żydowskich i że wszelkie wiadomości o tym są wręcz kłamliwe.

Żydowska młodzież w Jugosławii grupuje się masowo dookoła sztandaru syjonistycznego. W ostatnim czasie ruszyło się nawet Sarajewo, skąd wyjechała grupa chaluców do Palestyny. Szczególnie zaś wzmożła się aktywność młodzieży w ostatnim czasie, a owoce jej już dziś są widoczne.

Bodźcem dla tej wzmożonej aktywności stała się wiadomość o uruchomieniu portu w Tel Awiwie, jak i o założeniu kolonii rybackiej „Afikim“ nad jeziorem Kineret. Dało to asumpt do stworzenia przysposobienia morskiego

ników Walk o Niepodległość. Klub ten nie odegrał żadnej roli. Gdy powstawał Ozon redaktor naczelny „Gazety Polskiej“ chciał być jego ojcem chrzestnym. Przepowiadał niemal w przededniu ogłoszenia deklaracji lutowej, że nowy obóz będzie się opierał na radykalizmie. Okazało się, że płk. Koc wystąpił z deklaracją nader umiarkowaną. P. Miedziński pozostał na uboczu. Dążył wszelkimi siłami do tego, by przynajmniej redagowane przez niego pismo zostało uznane za organ Ozonu. Przez długi czas mu się to nie udawało. Wre-

MISTRZOSTWA KRAKOWSKIEJ LIGI OKREG.

- Makkabi—Nadwiślan 3:1
- Podgórze—Fablok 3:1.
- Chełmek—Wawel 3:1.

Ryczałtowo tanie
Kuracje od 1 maja **155.—**
Informacje:
IWONICZ ZDRÓJ

(Hachszara Jamit“).
Od kilku tygodni pracuje grupa złożona z 40 młodych chłopców i dziewcząt nad Morzem Adriatyckim w miasteczku Orechowca niedaleko portu Busak. Zajmują się przeważnie połowem ryb, pewna część obrała zawód pracowników portowych w Susaku, a są i tacy, którzy znaleźli pracę w stoczniach. Wszyscy są członkami organizacji Hechaluc — w Jugosławii nazywa się ta organizacja „Tchelet - Lawan“ — a ich jedynym marzeniem jest, jaknajszybciej przybyć do Palestyny nad jeziorem Kineret, by tam oddawać się zawodowi rybackiemu, czy też do Tel Awiwu, gdzie zamierzają pracować jako robotnicy portowi.

W ostatnich dniach kwietnia odbył się z inicjatywy Organizacji Syjonistycznej w Jugosławii zjazd przedstawicieli wszystkich żydowskich gmin i instytucji, który debatował nad sprawą „wyzwolenia morza“. Kilkuset delegatów z wszystkich stron kraju przybyło do miasteczka Orechowca i odwiedziło kibuc chalucowy, noszący nazwę „El Hajam“. Gości podejmowano tu posiłkiem z ryb, żydowskich ryb, własnego połowu. Ściany baraku, w którym młodzieńcy ci mieszkają, przyozdobione były napisami w języku hebrajskim i serbskim: „Od Adriatyku do Kineret“.

W przemówieniach, jakie wygłoszono, wskazywano między in. na to, że poraz pierwszy w dziejach, lazurowy brzeg adriatyckiego morza stał się dla młodzieży żydowskiej nie tylko celem wycieczek turystycznych, ale terenem pracy i przysposobienia do wielkiego zadania wyzwolenia morza.

Jeden z mówców przy tej okazji wspomniał, że dziś jeszcze przy imigracji żydowskiej znajduje zatrudnienie ponad 150.000 nieżydowskich robotników, marynarzy, rybaków i robotników portowych, arabskich, włoskich, czy też nawet portugalskich, którzy żyją z morza palestyńskiego.

Wyszkolenie żydowskiej młodzieży nad brzegiem Adriatyku postępuje naprzód w tempie na razie jeszcze dość powolnym. Życie tych chaluców przypomina żywo warunki, w jakich żyją ich towarzysze nad jeziorem Kineret w Palestynie. Mieszkają w drewnianych barakach, gdzie dziewczęta prowadzą gospodarstwo i zajmują się sortowaniem złowionych ryb. Praca w porcie Susak przy załadowywaniu i wyładowywaniu towarów jest dość ciężka. Ale ci żydowscy młodzieńcy, którzy w pocie czoła zarabiają około 50 dinarów dziennie (ponad 6 zł) pracują ku najpełniejszemu zadowoleniu ich chlebodawców — chrześcijan, którzy doskonale obznajomieni są z celami tych młodzieńców i z ich drogą życiową.

Organizacji Syjonistycznej w Jugosławii należy się prawdziwie szczerze uznanie za to, że skierowała młodzież na właściwą drogę.

S. ICCHAKI

szcze postawił na swoim. Ogłosił na pierwszej stronie swego pisma, że „Gazeta Polska“ jest organem O. Z. N. Jego wpływy w Ozonie zaczęły wzrastać. Potrafił się pokumać z Naprawcami. Złośliwi mówią nawet, że młodzieży nim a woj. Grażyńskim stanął cichy układ, w mocy którego w razie objęcia przez p. Grażyńskiego stanowiska premiera p. Miedziński miał objąć kierownictwo spraw zagranicznych. Wpływy redaktora „Gazety Polskiej“ w Ozonie stały. Aż tu znowu pech. Ozon, w którym p. Miedziński zdołał uzyskać wpływy, zaczął rozłazić. I znowu dalsza kariera strącała go znakiem zapytania, znowu grunt usuwał pod spód nóg.

Czyż wobec tego nie jest prawdą, że p. Miedziński jest rzeczywistym pechowcem?
Jak na dawnych przyjaciół — obraz wcale raziasty.

WIOSNA POLITYCZNA

Powstrzymanie huraganu pangermańskiego

Horyzont europejski rozjaśnia się. — Niemcy uznają nietykalność Luksemburgii. — Henleinowski program Niemców sudeckich wielkim błędem politycznym. — Odpowiedź Czechosłowaków. — Konferencja francusko-angielska w Londynie stworzyła żelazny blok antygermański. — Całokształt polityki Chamberlaina. — Akcja obronna i gospodarcza dla Europy Środkowej. — Trzecia Rzesza zdekoncertowana. — Zbliżenie polsko-czesko-słowackie. — Znaczenie wystawy czesko-słowackiej na Targach Poznańskich.

Praga, 3 maja.

Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Uzasadnionym było przypuszczenie, że po „czarnej serii“ wydarzeń politycznych, której punktem szczytowym była aneksja Austrii z zawarciem paktu brytyjsko-włoskiego rozpoczęła się „jaśniejsza seria“. Nie na podstawie „prawa oscylacji“, lecz z bardzo ważkich przyczyn politycznych, jako wynik celowych wysiłków czynionych od miesiąca.

To co się wydarzyło w ciągu ostatniego tygodnia kwietniowego, stanowi już taką nową serię o niezmiernie dla całej Europy doniosłości.

Rozpoczęła się ona znamioną dla zmienionego położenia deklaracji Trzeciej Rzeszy, że niema ona zamiaru targnąć się na niezawisłość Luksemburgii. Poseł niemiecki, któremu poruczono wygłoszenie tego oświadczenia, dodał, że Niemcy uznają odrębny charakter małego ludu luksemburskiego i nietykalność granic Wielkiego Księstwa. Kto sobie przypomina wiadomości poprzedzające bezpośrednio te gwarancje Trzeciej Rzeszy: ustąpienie panującego księcia i oddanie rządów młodemu bratankowi rzekomo „brunatnemu“, gotowemu do „Anschlusu“ — w zwrocie tym dopatry się bez trudności pewnej zmiany taktyki Trzeciej Rzeszy. Połknięcie „niemieckiej“ Luksemburgii byłoby się bowiem prawdopodobnie udało — bez wzniesienia wojny europejskiej. Lecz byłoby może utrudniło ważniejszą znacznie grę o Czechosłowację — wygłoszenie mowy Henleina w Karlsbadzie, stanowiącej początek tej kampanii.

* * *

I tę mowę zaliczać należy do wydarzeń po-myślnych, aczkolwiek stanowiła niedwuznaczną groźbę skierowaną przeciwko Czechosłowacji i równowadze europejskiej — a raczej właśnie dlatego. Jawne odstąpienie prawdzi-

wych zamiarów Rzeszy, bezpośrednio po „Anschlussie“, stało się bodźcem decydującym dla mocarstw zachodnich i ułatwiło uchwalenie akcji środkowo-europejskiej w Londynie.

Po Rzymie Londyn był drugim etapem nowej, szczęśliwej polityki odbudowanej Wielkiej Ententy, a równocześnie załamania się polityki Hitlera, powstrzymania „huraganu pangermańskiego“.

Jeżeli się dotychczas udawało Niemcom zdobywać bez przeszkód sukcesy, to dzięki się to dlatego, że wszystkie kroki przez nich podjęte mogły uchodzić jako naprawienie krzywd wyrządzonych im przez traktat wersalski. Żądania jednak, jakie wysunął Henlein, nie ograniczają się już do „sprawiedliwości dla Niemców“, lecz zawierają pretensję, by Czechosłowacja dostosowała całą swą politykę wewnętrzną i zagraniczną do ich życzeń, tj. do woli Trzeciej Rzeszy. Oto jest, jak podkreśla prasa niemiecka, „program minimalny“ tej „uciskanej mniejszości“.

Wystąpienie z tą formułą zaraz u wstępu do rokowań było może największym dotychczas błędem polityki niemieckiej. Wyobraźmy sobie bowiem sytuację C. S. R., gdyby każda z mniejszości wchodzących w jej skład rościła sobie podobne pretensje. Państwo to musiało by w takim razie prowadzić równocześnie politykę niemiecką, węgierską, słowacką, nie mówiąc wcale o czeskiej. Już bezsensowność żądania takiego, o wiele bardziej jednak jeszcze zaborczość Trzeciej Rzeszy oburzyła świat cały tak dalece, że kwestia Czechosłowacji stała się kwestią europejską i że zaczęła się tworzyć koalicja przeciw Niemcom, łącząca się z konsolidacją wszystkich czynników zagrożonych orkanem pangermańskim.

W tym wypadku Niemcy zupełnie się prze-



liczyły. Komentarze prasy niemieckiej świadczyły o tym, że inspirująca je centrala polityki Trzeciej Rzeszy oddawała się fatalnym iluzjom. Organy niemieckie żądały bowiem w tonie rozkazującym, by C. S. R. spełniła wymagania Niemców sudeckich jaknajspieszniej, jeszcze w maju, gdyż jestto sprawa bardzo nagląca. Zdawało się widocznie „centrali“, że potrafi nastraszyć C. S. R. i zachodnie mocarstwa.. Wobec odpowiedzi atoli, jakie Henlein

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora
przełożył

Alfred Liefeld

12) — W nocy musiał spaść śnieg — ozwał się Clauss, wciągając jak myśliwski pies powietrze w nozdrza. Przez chwilę rozmawiali o pogodzie, która układała się zdecydowanie po myśli planów niemieckich na przyszłość najbliższą, przyczyniając się do złamania ostatnich szczątków siły obronnej wygłodzonych Rosjan. Obydwaj panowie uważali, że są doskonale poinformowani o stanie rzeczy w zwyciężonym państwie. Śmieszne wysiłki niepiśmiennych robotników i chłopów objęcia władzy nad rozległym krajem skończą się w ciągu kilku najbliższych miesięcy sromotną porażką. Kilku Żydów, Polaków i Tatarów, którzy kierują tym ruchem rewolucyjnym spod ciemnej gwiazdy, nie może nawet marzyć o sterowaniu skomplikowaną aparaturą rządów w nowoczesnym państwie. Ze zaś nadto cała Rosja odmawia posłuszeństwa zbójcekiemu rządowi, czego dowodem jest strajk urzędników w którym biorą udział wszyscy, począwszy od personelu Banku Państwa, skończywszy na telefonistkach miejskich i kolejarzach, — wystarczy tedy palców jednej ręki, by policzyć miesiące, jakie pozostały jeszcze do życia sławetnemu rządowi sowieckiemu.

Miła jest taka przechadzka po ośnieżonym parku wśród zimowych krzaków bzu, z których rękaw futrzanej kurtki strząśnie od czasu do czasu płat śniegu. Głosy obydwu wojskowych brzmią zadowoleniem i dobrym humorem. Generał Clauss maszeruje olbrzymimi krokami, wyrzucając jak na defiladzie swe długie nogi. Przerasta pułkownika o głowę i mógłby bez trudu zdmuchnąć pył z wierzchu czapki Mutiusa. Clauss myśli ze złośliwą przekorą, że pułkownik musi dobrze wyciągać nogi, by za nim nadążyć. Ale Mutius ani się nie domyśla tych złośliwości. Poważny i skupiony kroczy naprzód do celu, który go w tej chwili najbardziej obchodzi: zasypane śniegiem grzyby kościoła. Z wysokiego, urwistego brzegu otwierał się rozległy widok na Niewiążę oraz spory szmat doliny Niemna, w której środku lśniła lodowa, kilometrowej szerokości tafla ście-

tej mrozem rzeki. Niszcząc kościół, Rosjanie postąpili jak najślusniej: stara świątynia o murach metrowej blisko grubości panowała zarówno nad Nierunem, jak i jego dopływem, nadając się na znakomity punkt oporny, z którego łatwo można było uniemożliwić przeciwnikowi sforsowanie Niewiąży. Toteż wysadzenie kościoła w powietrze było koniecznością taktyczną, zważywszy zwłaszcza, że Rosjanie mogli żywić jeszcze podówczas nadzieję odzyskania tych terytoriów. Rosyjski sztab generalny składał się jeszcze wtedy z optymistów, których przodkowie należeli do niemieckich zakonów krzyżowych, nie więc dziwnego, że i potomkowie umieli pogodzić pobożność z taktyką, a modlitwę — z instynktami zaborców. Podczas burzenia tego świątobliwego fortu jeno jakiś sentymentalny głupiec mógł rozczulać się nad ginącym dziełem sztuki, jaki stanowiła kaplica panów Tyszkiewiczów, dzieło jakiegoś znakomitego Włocha i jaki uległ podczas wybuchu zupełnemu zniszczeniu. Oddział niemiecki, uprzętający rumowisko, pozbiarał troskliwie resztki rzeźb i ozdób marmurowych, składając je razem w jakiejś przypadkowej niszy, jaka powstała za sprawą wybuchu. Clauss podniósł odruchowo ze stosu okruchów prześliczną główkę anioła, obracał ją przez chwilę w palcach, uznał, że marmur jest bardzo zimny i ostrożnie położył główkę na dawnym miejscu. Od kiedy właściwie zacny pan Mutius jest tak wrażliwy na wartości kulturalne, niszczone przez wojnę? Bo szef III b stał, przestępując z nogi na nogę i patrząc żalobnym wzrokiem na marmurowe rumowisko. Po chwili dał wyraz wdzięczności za użyczenie mu tych niezapomnianych wrażeń, proponując zarazem — z uwagi na marznące nogi — powrót do domu. Widok tego rodzaju, powiedział pułkownik, jest źródłem szeregu myśli i ogólniejszych wniosków, bo każdy rozsądny człowiek ma tu oczywisty dowód różnicy między rosyjskim a niemieckim duchem: pierwszy niszczy z zamilowaniem to, co mozolnie zbudował był drugi.

(C. d. n.).

otrzymał, ta postawa polityki niemieckiej działa wprost śmiesznie.

* * *

Pierwsza Czechosłowacja odpowiedziała energicznym protestem skonsolidowanych stronnictw. Półtora miliona „Sokołów“ wszystkich barw politycznych ogłosiło zdecydowaną wolę walczenia do ostatniej kropli krwi w obronie demokratycznej, niezawisłej C. S. R. Międzynarodowy organ inteligencji, „Przítomnost“, wydała osobny numer, w którym najwybitniejsi literaci czechosłowaccy zabrali głos. „Straćliśmy nadzieję — pisze Karol Czapek — byśmy mogli z Niemców sudeckich zrobić Niemców czechosłowackich. Możemy im tylko zagwarantować, że będą mogli być Niemcami europejskimi. „Więcej od nas nikt żądać nie może“. A F. Peroutka tak pisze: „Nie można nasycić pangermanizmu sprawiedliwością. Jest to tak, jak gdyby tygrysowi dano vegetariańską jarzynkę“. „Jeżeli Henlein żąda od nas, byśmy przestali nareszcie być twierdzą słowiańską, wstrzymującą niemiecki „Drang nach dem Osten, to odsłania cel, stanowiący życiowy interes Francji i Anglii“.

W tym tkwi jądro całej sytuacji. I to tłumaczy nam odpowiedź, jaką Francja i Anglia dały Trzeciej Rzeszy. Odpowiedź ta brzmiała zupełnie inaczej, aniżeli wszelkie poprzednie deklaracje mocarstw zachodnich. Tym razem nie było już żadnego wahania, żadnej rezerwy, żadnej ukrytej niezgody wewnętrznej. Konferencja londyńska odsłoniła nam też całokształt światowego spłotu stosunków politycznych i gospodarczych, który był miarodajnym dla nieprzejrzystej dotychczas polityki Chamberlaina.

W poczuciu ogromnej potęgi swej Anglia jako kierowniczką imperium brytyjskiego nie uważała dotychczas za konieczne uruchomić nieprzejrzanych owych sił i możliwości. By móc podyktować pokój Europie, musiał Chamberlain nasamprzód skonsolidować gospodarczą potęgę imperium przez nowe uregulowanie stosunków handlowych Anglii z Irlandią i dominiami. Temu przedmiotowi skomplikowanemu warto przy innej sposobności poświęcić rozpatrywanie specjalne. Tu tylko zaznaczyć mogę, że w tej dziedzinie udało się obecnie uczynić takie postępy, że Anglia czuła się na siłach zobowiązać się nie tylko do udziału w akcji obronnej, lecz też w drugiej, nie mniej ważnej części kampanii antygermańskiej, tj. w zapewnieniu Czechosłowacji, Rumunii, Węgrom, Bułgarii, Jugosławii i Grecji zbytu produktów ich, co im pozwoli oprzeć się gospodarczo a tym samym politycznej hegemonii Niemiec.

Równocześnie konsolidacja Francji, wystąpienie Daladiera nie tylko jako premiera lecz też jako głównodowodzącego armii, nowe informacje o sile armii rosyjskiej i o możliwości interwencji jej w Europie wobec zaangażowania wojsk japońskich w wojnie z Chinami sprawiły, że Londyn mógł obecnie przemówić w tonie zdecydowanym i groźnym, i że Rzesza znalazła się nagle wobec zupełnie zmienionej konstelacji europejskiej.

Prasa niemiecka z dnia na dzień straciła tupeć. Czytamy w niej obecnie, że „Jest to wprost niezrozumiałym, dlaczego w Londynie uchwała się olbrzymie zbrojenia wyłącznie ze względu na pewną specjalną ewentualność, która jest całkowicie wykluczona“; i że „jest to niesłychaną niesprawiedliwością chcieć zorganizować cały basen naddunajski jako wspólnotę czysto gospodarczą bez wpływu, który się należy Niemcom.“

Reasumując stwierdzić można: dzięki stworzeniu żelaznego bloku na zachodzie i angielsko-francuskiemu układowi z Włochami, Niemcy dziś już są w pewnym sensie okrążone; a spotkanie Hitlera z Mussolinim w Rzymie, które miało się stać olbrzymim triumfem polityki faszystowskiej, jest tak wydrążony przez zręczniejszą politykę mocarstw demokratycznych, że będzie tylko jedną z szumnych parad, które światu już nie imponują.

Jeżeli można w tych dniach mówić o nastaniu jakiegóś „wiosny politycznej“, a bodaj „przedwiosnia“, to odnosi się to nie tylko do zachodu. Najwidoczniej i wschód bezpośrednio zainteresowany w bezpieczeństwie europejskim, zaczyna rozumieć, że sam również przy-

Wobozie arabskim w Palestynie

Arabowie a komisja Woodheada -- Sprzeczności interesów

Jerozolima 3. 5. ŻAT. Jak już ŻAT-na donosiła, rząd odmówił Raghebowi i Naszaszibiemu zezwolenia na zwołanie krajowej konferencji jego stronnictwa celem rozpatrzenia sytuacji w związku z rozpoczętymi pracami Komisji do spraw podziału Palestyny. Według informacji uzyskanych przez ŻAT. rząd powodował się przy tym następującymi motywami: Po pierwsze, nie ma pewności, że przebieg konferencji nie będzie zakłócony krwawymi wystąpieniami, zwolennicy bowiem Naszaszibiego uważani są przez terrorystów za „zdrajców“, i niebezpieczeństwo krwawych porachunków na konferencji jest bardzo poważne. Po wtóre, rząd stoi na stanowisku, że wzmocnienie partii Naszaszibiego pociągnęłoby za sobą wzmocnienie wpływów emira Abdullaha na wewnętrzne sprawy palestyńskie i pośrednio poparcie dla jego roszczeń do korony zjednoczonych terytoriów Palestyny i Transjordanii. Taki obrót spraw byłby bardzo nieprzychylnie przyjęty zarówno przez króla Ibn - Sauda jak i przez władcę Iraku, króla Ghazi. Wzbudziłoby to także polityczne animozje nacjonalizmu syryjskiego i li-

bańskiego. Rząd angielski nie jest zainteresowany w mnożeniu płaszczyzn tarć międzypartyjnych na Bliskim Wschodzie, zaś wzmocnienie wpływów emira Abdullaha musiałoby mieć taki skutek, którego też należy unikać w miarę możliwości. W chwili obecnej leży poza tym w interesie angielskim, aby Arabowie palestyńscy pozostali nie zorganizowani.

Jerozolima 3. 5. ŻAT. Kilku najwybitniejszych notabłów chrześcijańsko - arabskich w Jerozolimie, otrzymało od terrorystów listy z pogroźkami „rozstrzelania jak psów“, jeżeli w dalszym ciągu adwokaci ci pozostaną obojętni na losy więzionych terrorystów. List taki otrzymał także adw. Abkarius - bey. Adwokat ten jest ożeniony z Żydówką i ma z nią dwoje dzieci. Urodzony i wychowany w Egipcie, Abkarius - bey ukończył studia we Francji i przez szereg lat był na służbie państwowej w Sudanie, gdzie zajmował m. in. stanowisko prokuratora. Do Palestyny Abkarius - bey przybył po Wojnie Światowej i z czasem stał się jednym z najbardziej wziętych adwokatów w kraju.

Jubileuszowy zjazd Federacji Żydów Polskich w Ameryce

Nowy Jork 3. 5. ŻAT. W dniu 8 maja nastąpi w hotelu Pennsylvania w Nowym Jorku otwarcie jubileuszowego XXX zjazdu Federacji Żydów Polskich w Ameryce. Przemówienia powitalne wygłoszą na zjeździe przewodniczący komitetu koordynacyjnego do spraw

dzie nowojorskim weźmie udział przeszło tysiąc delegatów z 250 ziomekstw.

Federacja Żydów Polskich powstała w dniu 8 maja 1908 roku. Przed trzema laty z inicjatywy tej federacji powstał Światowy Związek Żydów Polskich Zagranicą, łączący organizacje w 19 krajach i reprezentujący półtora miliona Żydów polskich poza granicami Polski. Według przedzjazdowego oświadczenia prezesa federacji Beniamina Wintera i jej sekretarza generalnego Z. Tygla, głównym zadaniem zjazdu jest zacieśnienie stosunków między Żydami pochodzenia polskiego w Ameryce a Żydami w Polsce. Zjazd będzie poświęcony przede wszystkim sprawom niesienia pomocy konkretnej ludności żydowskiej w Polsce, zaś momenty obchodu jubileuszowego będą odsunięte na plan dalazy.

FIRANKI „PR-EMYŁ - LINOLEUM“ KRAKÓW, RYNEK GL. 10.

uchodźców niemieckich, profesor Columbia University, Joseph Chamberlain, i dr Stephen Wise, którzy brali udział w zwołanej ostatnio przez prezydenta Roosevelta w Białym Domu konferencji, poświęconej akcji pomocy na rzecz uchodźców z Austrii i Niemiec. W zjeź-

czynić się musi do konsolidacji wewnętrznej. Bo to między Polską a Czechosłowacją powiał wietrzyk ugody. Enuncjacja pewnego polskiego organu prasowego w tym duchu odbiła się niezwykle silnym echem w całej prasie czechosłowackiej. A równocześnie wyjechała z Pragi do Polski oficjalna delegacja na otwarcie wystawy czechosłowackiej w ramach Targów Poznańskich. Jest to gest gospodarczy, ale o doniosłym znaczeniu politycznym: bo od r. 1934, tj. od kiedy rozpoczęło się oziębienie tak serdecznych przedtym stosunków polsko - czeskich, po raz pierwszy Czechosłowacja znowu bierze udział w wystawie polskiej.

Brak miejsca zmusza mnie do poprzestania dziś na kilku tylko słowach o przedmiocie tym tak blisko nas obchodzącym. Czechosłowackie instancje gospodarcze przedsięwzięły ten krok na życzenie premiera Dra Hodży. Ministerstwo dla handlu i przemysłu współdziałało tu z Instytutem Eksportowym, z Związkiem Przemysłowców Czechosłowackich, z Ministerstwem Oświaty i z Czechosłowacko-Polską Izba Handlową.

Wystawa czechosłowacka, obejmująca 475 metr. kwadr. jest bardzo obfita. Koszta przygotowania jej wynosiły 300.000 kc.

Oto jest pierwszy „polsko-czechosłowacki przyczyniek do pokoju europejskiego“, którego Francja i Anglia od tak dawna się domagają. Miejmy nadzieję, że nastąpią po nim dalsze kroki zbawienne dla obu państw i dla Europy.

Kronika palestyńska

Organizacje młodzieży żydowskiej postanowiły wpisać do Złotej Księgi Z. F. N. chalców nowych kolonii żydowskich. Certyfikat wpisu oddany będzie kolonii Hanitta, w której zabity został Jehuda Berger, członek rady młodzieży Z. F. N. w Palestynie.

Delegatami Hebrajskiego PEN-Clubu na tegoroczny kongres PEN-Clubów, mający się odbyć w Pradze w końcu lata, wybrani zostali Salman Schneur i dr S. Ginzburg.

W Afuleh ma być wkrótce uruchomiony sąd pokoju, który obsługiwać będzie cały Fmek-Jezreel. Dotychczas Emek należy do obszaru sądu w Nazaret.

„A Difae“ donosi, że transjordańska straż graniczna, która bierze udział w akcji wojskowej przeciwko terrorystom w Palestynie, powróci wkrótce do garnizonu w Zerka. Powstałą lukę mają zapewnić nowozaciągani policjanci pomocniczy, werbowani wśród młodzieży arabskiej w okręgu Nablus—Dżenin.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 4 V. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany. w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7.

Trocki i jego uczeń oskarżają Stalina

Nakładem „Biblioteki Polskiej“ w Warszawie wyszły dwie grube książki, które nazwać możemy gruntownym porachunkiem ze Stalinem i stalinizmem. Zauważmy od razu, że bardziej wartościową, bo zawierającą dużo materiału, zaczerpniętego z osobistych doświadczeń, jest książka Wiktora Serge'a p.t. „Losy pewnej rewolucji“. Autor jej wyjechał do Rosji jako gorący entuzjasta bolszewizmu. Żył w Rosji lat kilkanaście, z których większą część spędził po więzieniach i na zesłaniu. O losach jego i jego rodziny, która wiele ucierpiała z powodu sympatii autora „Losów pewnej rewolucji“ dla trockizmu, pisał już Panati Istrati również, jak przypominamy gorzko rozczarowany entuzjasta Rosji sowieckiej. Ze szpionów GPU wydobyli Serge'a — Barbusse i Roland, można więc powiedzieć, że Serge cudem niejako uszedł cało. A chociaż zabrano mu cały materiał, zdołał jednak Serge we Francji zrekonstruować z pamięci obraz Rosji sowieckiej. Ale nie zadowolił się tylko własnymi doświadczeniami, lecz oparł je na bogatym materiale skrzętnie zebranym z prasy sowieckiej.

Upodlenie elity

A obraz jest doprawdy ponury i zgrozą przejmujący. Swą książkę autor doprowadza do roku 1936, ale później chyba nie nastąpiła zmiana na lepsze. Najsmutniejsze kartki tej książki poświęcone są upodleniu duchowemu rosyjskiej elity umysłowej. Autor, który jest literatem, obcował z pisarzami rosyjskimi i obserwował z bliska demoralizację piśmiennictwa sowieckiego wywołaną przez kult Stalina. Po przeczytaniu tych kartek utwierdzamy się w przekonaniu, że literatura w kajdanach żyć nie może. Niewola upadła człowieka intelektualnie nawet wysoko stojącego, czyniąc z niego donosiciela, a w najlepszym razie niewolnika w libelii. Jeśli się jeszcze miało jakieś wątpliwości pod tym względem, rozbiła je w puch książka Serge'a.

Inkwizycja sowiecka

Niemniej smutne są rozdziały opowiadające nam o okrucieństwach wobec szermierzy socjalizmu, anarchizmu i dawnych socjalistów rewolucjonistów, których łowe skrzydło w pierwszych miesiącach rewolucji rosyjskiej popierało akcje bolszewików. Są to rzeczy doprawdy przynębiające. Ludzie, którzy życie swe całe strawili w walce z caratem, którzy mają za sobą bohaterską przeszłość, a którzy marzyli o innej przyszłości, traktowani są gorzej od zbrodniarzy kryminalnych. Dla tych ostatnich są nieraz wzorowe więzienia, które się pokazuje turystom, przyjeżdżającym do Rosji, by się nimi zachwycić, ale dla przestępców politycznych nie ma żadnego pardonu. Gdy się kończy ich okres zesłania, nie wypuszcza się ich na wolność, względnie nie pozwala im się na powrót do Rosji, lecz przedłuża im się ich wygnanie lub zsyła się ich do obozów koncentracyjnych. Faszyzm jest nieodrodnym uczniem bolszewizmu pod tym względem, a śmiało powiedzieć można, że nie prześcignął nawet jego okrucieństwa.

Nowa pańszczyzna

Beznadziejna jest też sytuacja robotnika, dla którego nastały w Rosji sowieckiej czasy pańszczyzny nowoczesnej. Związki zawodowe są tylko fikcją, w niczym nie ustępującą tak reklamującym się organizacjom robotniczym Trzeciej Rzeszy. Robotnik nie tylko nie ma prawa strajku, lecz jest dzięki wprowadzeniu systemu paszportowego przykuty znowu do gleby, bo mu odebrano prawo swobodnego przemieszczania się. Warunki są nader opłakane, a zarobki wprost głodowe. Autor cytuje same cyfry, wychodząc ze słusznego założenia, że cyfry te są bardziej wymowne od patetycznych tyrad. Autor w ogóle każde swoje twierdzenie popiera faktami, i kolumnami cyfr, nie chcąc się narazić na zarzut gołosłowności. Dlatego właśnie jego książka dzięki swej gorliwej trosce o obiektywność przy całym swoim antystalinowskim nastawieniu demaskuje zupełnie z takim sumptem podtrzymywane zagranicą legendy o rajach bolszewickim.

Trockiego oskarża się o szpiegostwo na rzecz Ameryki, Francji, Niemiec i Japonii...

Natomiast książka samego Trockiego pt. „Zbrodnie Stalina“ ma olbrzymie walory literackie. Pisana jest z namiętną pasją, długo czyta się ją ja-

ko lekturę emocjonującą, chociaż często się powtarza. Właściwie nie przynosi nam żadnych rewelacji, chociaż po wnikliwej analizie ostatnich procesów moskiewskich, jaką nam Trocki daje w streszczeniu stenograficznym jego przesłuchania przez bezstronną komisję ze znakomitym filozofem i pedagogiem amerykańskim Johnem Deweyem na czele, postawiono niejako kropkę nad i. Nikt zresztą nigdy nie wierzył w to, że Trocki był lub jest szpiegiem Gestapo. Gdy przebywał jeszcze w Konstantynopolu, nazywała go prasa sowiecka „mister Trockim“, oskarżając go, że pozostaje na łożdzie kapitału amerykańskiego. Gdy francuski rząd Herriota pozwolił mu na pobyt we Francji, ta sama prasa pisała znowu, że Trocki zaprzedał się Francji kapitalistycznej, która teraz jest sojusznikiem sowieców. Gdy norweski rząd robotniczy wpuścił Trockiego do Norwegii, zaczęto znowu lansować wersję o jego roli jako narzędzia Gestapo. A przez cały czas Trocki dopominał się o to, by utworzono jakąś między-

**KOZIOŁ
JEST UPARTY**



*i tylko dlatego
nie goli brody
nożykami*

POLONIA

narodową komisję bezpartyjną, którejby przedłożono wszystkie dokumenty, a które by orzec miały, ile prawdy tkwi w tych oskarżeniach Trockiego o szpiegostwo, szkodnictwo, akty terroru, i sojus z Mikadem. W Ameryce utworzono wreszcie taką komisję, która natychmiast zwróciła się tak do Rosji sowieckiej jak i do amerykańskiej partii komunistycznej, by wzięła udział w jej pracach i przedłożyła jej wszystkie dokumenty. Tak sowiety jak i komuniści amerykańscy sabotowali jednak prace tej komisji, która jednak swe dzieło doprowadziła do końca. Wydane niedawno sprawozdanie tej komisji demaskuje całą obłudę i nikczemność tej taktyki oszczerstw niezmiernie popularnych.

Gdyby p. Krupskaja mogła mówić...

Nie można się oprzeć wrażeniu, że sytuacja Trockiego jako banity jest w gruncie rzeczy dogodna Sowiетom. Stalin Trockiego nienawidzi z głębi duszy. Nienawidził go już wtenczas, kiedy żył jeszcze Lenin, który na łożu śmierci ostrzegał rosyjską partię komunistyczną przed tym kucharzem, który gotuje bardzo ostre potrawy“. Gdyby się kiedyś udało Nadieżdzie Krupskiej wydostać z Rosji sowieckiej, dowiedzielibyśmy się zapewne wiele więcej szczegółów o tej nieufności Lenina w stosunku do Stalina. Na razie wdowa po Leninie musi milczeć, obawiając się losu tak tragicznie „wykończonych“ starych przyjaciół i towarzyszy Lenina. Stalin może jednak powiedzieć, że gdyby Trockiego nie było, należałoby go stworzyć, bo w obozie Trockiego znalazł kozła ofiarnego dla wszystkich swych grzechów i zbrodni.

KUPON Nr. 4

**I. KONKURS LETNI
dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA“**

Pensjonaty:

„Bajka“ w Szczyrku
„Jedynaczka“ w Rabce
„Palace“ w Zakopanem
„Riwiera“ w Krynicy

Rozdział, który mógłby napisać Ibsen

Mimoto Trocki stał się już teraz niewygodny dla Stalina, chociaż bez żadnych skrupułów obarcza go odpowiedzialnością za wszystkie katastrofy gospodarcze Rosji Sowieckiej. Gdy Trocki przebywał w Norwegii, sowieci zagroziły bojkotem norweskiej floty handlowej, stanowiącej jedno z głównych źródeł utrzymania Norwegii. Pod tą groźbą robotniczy rząd norweski internował Trockiego, traktując go po prostu jako więźnia. Z gryzącą ironią i w sposób mistrzowski pisze Trocki o tych swoich miesiącach norweskich, traktując je jako rozdział, któryby mógł napisać Ibsen, walczący z „podporami społeczeństwa“. Rząd norweski internował wprawdzie Trockiego, ale mimo wszystko okazał jeszcze na tyle hartu, by go nie wydać Stalinowi. Trockiemu udało się dzięki interwencji wybitnego malarza meksykańskiego Rivery dostać wizę wjazdową do Meksyku, a tam mógł rozpocząć dopiero swą kampanię przeciwko Stalinowi i ostatnim procesom moskiewskim.

Stalin -- najbardziej złowieszczą kreatura...

Owoce tej kampanii jest książka zawierająca 570 stron, a będąca namiętnym, gwałtownym ale w całej pełni uzasadnionym aktem oskarżenia przeciwko Stalinowi i stalinizmowi. Trocki nie zdaje sobie jednak sprawy, jak mimo woli wydał też wyrok na siebie samego. W ostatnim rozdziale książki p. t. „Początek końca“ nie bez racji pisze Trocki, że nikt z Hitlerem łącznie nie zadał socjalizmowi tak śmiertelnych ciosów jak Stalin. Przyznajemy też rację Trockiemu, gdy pisze, że socjalizm ma na celu wszechstronny rozkwit indywidualności. „Proroczko zapowiada Trocki, że na dejdzie moment, „gdy rewolucja otworzy wszystkie tajne szafy i skrytki, przejrzy wszystkie procesy, zrehabilituje oszczerczo oskarżonych, postawi pomniki ofiarom samowoli i okryje klątwą imiona katów.“

Stalin zejdzie ze sceny obarczony wszystkimi dokonanyimi przez siebie zbrodniami nie tylko jako grabarz „rewolucji, ale jako najbardziej złowieszczą kreatura w historii ludzkości“. Trocki zapomina tylko o tym, że tymi zbrodniami dziedzinie obciążony jest sam bolszewizm. J. N. Steinberg w przedślicznej swej monografii o Marii Spiridonowej, męczennicy rewolucji, dręczonej obecnie przez agentów GPU, nie oszczędza wcale Trockiego, oskarżając go o cały szereg okrucieństw nie tylko wobec wrogów politycznych

Swego czasu sam Lenin oskarżał mieniszewików zasiadających w Dumie rosyjskiej o zdradę socjalizmu i pozostawanie na łożdzie caratu, chociaż doskonale wiedział, że zarzut ten jest wysany z palca. Lenin usprawiedliwiał się starą maksymą, że cel uświęca środki, że więc wszystkie środki są dobre, które potrafią unicestwić wroga. Tę samą zasadę wyznaje i Trocki, usprawiedliwiając swe okrucieństwa w słowach następujących: „Poczucie moralności znajduje wystarczającą satysfakcję w tej niezbitnej pewności, że rozmiary zbrodni pokrywają się zdobyciami historycznymi“. Gdy się wkracza na drogę zbrodni, nigdy przewidzieć nie można, kiedy te zbrodnie mogą być usprawiedliwione zdobyciami historycznymi. System dyktatury jest usankcjonowaniem zbrodni a bez humanizmu nie ma socjalizmu.

Czy Trocki byłby lepszy?

Czy Trocki byłby lepszy, gdyby był na miejscu Stalina? Byłby na pewno mądrzejszy, bo przeraża go o całą głowę intelektem i darem przewidywania politycznego. Jest nie tylko świetnym pisarzem, ale też i doskonałym psychologiem oraz analitykiem ruchów społecznych. A że był pierwszorzędny organizatorem, wykazał to jako twórca armii czerwonej. To wszystko jest prawdą, ale prawdą jest też, że Trocki murów systemu nigdy nie chciał rozbić. Nie chce ich teraz rozbić, gdy znajduje się na wygnaniu. Tylko socjalista marzący o realizacji socjalizmu w majestacie prawa i sprawiedliwości ma prawo moralne do oskarżenia „tej złowieszczącej kreatury w historii ludzkości“...

Na koniec jeszcze jedna mała uwaga: Przekłady obu książek są po prostu haniebne, a czasami wręcz niezrozumiałe. Przypuszczamy, że p. Tadeusz Teslar, publicysta skądinąd jasny, tylko firmował swym nazwiskiem przekład, dokonany przez ludzi, nie znających należycie języka polskiego.

M. K.



ŚRODA, 4 MAJA.

KRAKÓW. 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: 1) Z przegrod leśnego ludka — pogad. L. Krzemienieckiej; 2) Piosenki w wyk. chóru szkoły powszech. Nr 38 pod dyr. A. Peszko; 11.40 Gounod: fragmenty z op. Faust z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja połączona; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Pieśni majowe; 15 Muzyka z płyt; 15.25 Lokalna wiadomość gospodarcza; 15.30 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 15.45 Mięśkańcy tajgi i tundry" pogadanka dla dzieci wygl. St. Sumiński; 16 „Uczmy się mówić” audycja w opr. dyr. Teofila Trzosińskiego; 16.15 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Piotra Wittmanna; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 Odczyt: „Polaka sila sbrojna i P. O. W. na przelomie światowej wojny” wygl. mjr. dr. Wacław Lipiński; 17.15 Współczesna muzyka francuska. Wyk. Helena Zbońska-Ruszkowska (sopr.), Wilma Bóżycka, zespół solistów oraz Wacław Gelger (kier. muz. i ak.); 17.50 „Przygotowanie młodzieży szkolnej do obrony kraju w Sewlicach” wygl. Józef Jaworski (odczyt) 18 Wiadomości sportowe; 18.20 Koncert kameralny. Wyk. Krakowski kameralny zespół instrumentalny pod dyr. Fr. Nieyehy z udziałem Ady Kluz-Kubickowej (sopr.); 18.50 Sprawy społeczne w opr. red. Wł. Wasilewskiego; 18.55 Program; 19 „Księżyc się pali” nowela Jerzego B. Rychnińskiego (recytacja prozy; „Zapomniane piosenki W. Trojsa i K. Krajsera” w wyk. Zofii Wyleżyńskiej (śpiew) i W. Czuchońskiej (akomp.); 19.35 „O działalność rolniczą” mówił będzie prof. T. Kotarbiński; 20 TRANSKRYPCJE FRITZ KREISLERA. Wykonawcy: A. SCHENKER (skrz.), M. SCHENKER (fort.); 1) Pugnani: Prasiudum of Allegro, 2) L. v. Beethoven: Rondino, 3) J. B. Cartier: La chasse, 4) A. Dvorsak: Dwa tańce słowiańskie: a) r-moll, b) gmoll, 5) S. Rachmaninow: Marguerite, 6) M. de Falla: Tancie hiszpańskie; 20.30 „Zagadnienia”: „Społeczne znaczenie muzyki” wygl. dr. Józef Reiss, doc. U. J.; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Koncert Chopinowski w wyk. St. Szpalskiego (fort.); 21.45 „Niezapomniany urok poezji” kwadrans poetycki pt.: „Zapomniany” opracował Jan Miernowski; 22 Konkurs chórow regionalnych. Udział biorą chóry z Torunia, Lwowa i Poznania; 22.35 Muzyka z płyt; 22.50 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23—23.20 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA. 6.15—18.10 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19—20 p. Kraków; 20 Płyty; 20.45—23 p. Kraków; 23 „Polskie góry” — odczyt w jęz. angielskim wygl. W. Podolski; 23.15 Płyty.

LWÓW. 6.15—18.45 p. Kraków; 18.45 Gazetka informacyjna w języku ukraińskim; 18.55 Płyty; 14.55 Główna lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.20 Wiadom. bież.; 15.30—18.10 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.20—20 p. Kraków; 20 „Mosaika jazzowa” — koncert rozrywkowy; 20.45—23 p. Kraków; 23 „Stadlin młodych”.

KATOWICE. 6.15—13 p. Kraków; 13 Koncert tydzień; 14.15 Poradnik sportowy dla robotnic; 14.25 Wiadomości bież.; 14.35 Wiadom. giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45—18.15 p. Kraków; 18.15 Odczyt; 18.25 „Kukielki śląskie”; 18.45 „Z życia gospodarczego śląska”; 18.55—20 p. Kraków; 20 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos...” 20.15 Płyty; 20.45—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.15—15 p. Kraków; 15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.27 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15.30—16.15 p. Kraków; 18.15 Płyty; 18.40 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radłowej; 18.55—20 p. Kraków; 20 Lekkie utwory skrajne odegra A. Morawski; 20.30 „Życie m. Łodzi” — felleton; 20.45—23.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

17.00 BUDAPEST: Recital fortep. G. Farago. MEDIOLAN: 17.15 Koncert wokalny. RZYM: 17.15 Soliści.
18.00 LONDYN REG.: Koncert. 18.40 Teatr wyobraźni. RYGA: 18 Lotewskie pieśń chóralsne.
19.00 SOFIA: „Tannhäuser” — opera Wagnera. DROITWICH: 19.40 „Kawaler srebrnej róży” — opera R. Straussa.
20.00 WIEZA EIFFLA: Koncert solistów; 20.30 Teatr wyobraźni. SZTOKHOLM: 20 „Piękny maj” — program rozrywkowy. LONDYN REG.: 20 „Żegnamy orkiestrę wagonową” — muzyka rozrywkowa. FLORENCJA: 20.30 Koncert symfoniczny. BRUKSELA FRANC.: 20 Koncert. HILVERSUM I. 20.55 Koncert: ork. miejskiej Utrechtu, w progr. symfonia Nr 9 Beethovena. STRASBURG: 20.30 Koncert z Konserwatorium w Metz.
21.00 MEDIOLAN: Pieśni włoskie i muzyka rozrywkowa. RZYM: 21 Muzyka kameralna. LONDYN REG.: 21 Muzyka Imperium Brytyjskiego. 21.20 Music Hall. LUKSEMBURG: 21 Teatr Lusternu. LUBLANA: 21 Utwory Osajkowskiego. RADIO PARIS: 21 Program rozrywkowy. POSTE PARISIEN: 21.10 Max Regnier ze swym zespołem muzyków-humorystów.
22.00 MEDIOLAN: Komedie. RZYM: 22 Koncert rozrywkowy. LUKSEMBURG: 22.05 Koncert solistów, 22.50 Muzyka taneczna. PRAGA: 22.15 Utwory fortepianowe Ravela. POSTE PARISIEN: 22.07 Koncert wieczorny, 22.30 Transm. z kabaretu „Szeherazada”.
23.00 LONDYN REG.: Muzyka taneczna. KOPENHAGA: 23.10 Muzyka taneczna. FLORENCJA: 23 Muzyka taneczna. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

Niemcy nie chcą się pozbyć specjalistów żyd. o wysokich kwalifikacjach

Wiedeń 3. 5. ŻAT. Szereg faktów, zaszłych w ostatnich dniach, świadczy, że rząd niemiecki postanowił nie wypuszczać z kraju specjalistów żydowskich o wysokich kwalifikacjach zawodowych, jak lekarze, inżynierowie i nawet robotnicy, szczególnie gdy chodzi o ludzi poniżej lat 45. Tak np. odmówiono zezwoleń na wyjazd pewnej liczbie lekarzy - Żydów, którzy zamierzali wyemigrować z Niemiec. Nawet na terenie Burgenlandu, gdzie akcja antyżydowska jest najostrożniejsza, nie usunięto z wysokiego stanowiska pewnego lekarza żydowskiego. Kilku inżynierów żydowskich zaangażowanych zostało, ku własnemu zdziwieniu, na różne stanowiska w Rzeszy. Tak samo przeniesiono z Austrii do Niemiec pewną liczbę robotników żydowskich,

specjalistów w różnych gałęziach przemysłu. Nie ulega wątpliwości, że pewne konieczności natury gospodarczej zmuszają władze niemieckie do „odchyleń” od zasad rasistowskich

* * *

Belgrad 3. 5. ŻAT. 43 uchodźców żydowskich z Burgenlandu, którzy znaleźli czasowy azyl w Jugosławii, napotyka obecnie na nowe trudności. Rząd jugosłowiański stoi na stanowisku, że uchodźcy powinni otrzymać od władz austriackich nie tylko swe paszporty, ale także możliwość uzyskania wiz, aby mogli oni opuścić terytorium Jugosławii po wygaśnięciu jednomiesięcznego terminu pobytu w Jugosławii. Uchodźcy mają w związku z tym różne, bardzo poważne trudności.

CHARLE CHAPLIN

Rytm egzekucji

(Wyjątki z nowelki)

Nad pełnym ciszą dziedzińcem pewnego więzienia hiszpańskiego wschodzi powoli jutrzienka. Młody rządowy oficer staje na czele plutonu egzekucyjnego. Przygotowania są ukończone; w kącie stoi grupa ludzi, która chce się przyjrzeć egzekucji. — Niesamowita cisza przed tragicznym widowiskiem.

Oficer, który ma wykonać wyrok, zna skazanego osobiście. — Przed wojną domową byli przyjaciółmi. Razem zdobyli dyplom uniwersytetu w Madrycie, razem walczyli przeciwko monarchii, wspólnie spędzali długie noce na rozmowach w kawiarniach. Czasem sprzeczcali się, ale różnica ich poglądów była raczej przyjacielskiej natury, póki bieg wypadków nie rozpełtał straszliwej katastrofy, która zniszczyła ich ojczyznę Hiszpanię. Teraz spotkali się znowu na dziedzińcu więziennym, jeden jako skazaniec, drugi jako komendant plutonu egzekucyjnego.

Pocóż wywoływać przeszłość? Poco zastanawiać się? Cóż może rozum w wojnie domowej? W ciszy więzienia pytania te nie dają spokoju młodemu dowódcy. Nie! Koniec ze wszystkim, co było! Tylko przyszłość jest ważna!

Dzisiaj rano, kiedy się poraz pierwszy od wzbuchu wojny zobaczyli, zamienili ze sobą lekkie, ledwo uchwytny uśmiech.

W około cisza. Nagle rozlega się komenda: Bacność! Mury odpowiadają głośnym echem.

Na komendę sześciu żołnierzy plutonu zdejmują broń. Następuje przerwa. Teraz winna paść druga komenda. Ale staje się coś, co przerywa rytm egzekucji: skazany chrząka. Oficer zwraca się ku niemu. Sądzi, że przemówi. Ale cisza trwa. Odwraca się znowu do swych ludzi, aby dać drugą komendę. Lecz nagle czuje zamroczenie. Wszystko, co się w około dzieje, jest zapomniane. Nie widzi nic, tylko człowieka, stojącego pod murem, a przed nim sześciu ludzi o tępych twarzach, których pozycja przypomina mechanizm, nagle zatrzymany w ruchu. Nikt się nie porusza. Wszystko jest, jak sen.

Powoli wraca przytomność. — Prawda, przecież powinien dać komendę. Ale jak brzmi rozkaz, który teraz dać powinien? Po „bacność”, następuje „cel”, a po tym „pal”. Ze zdenerwowania milczy.

Nagle słyszy szybkie kroki, zbliżające się od strony budynku. Wie napewno: to ułaskawienie. Teraz odzyskał pełne panowanie nad sobą. — Stać! — krzyczy przeraźliwym głosem do żołnierzy.

Sześciu ludzi trzyma broń w pogotowiu. Sześciu ludzi wyrażonych jest z rytmu. Sześciu ludzi, nie słysząc tego, co krzyczy ich komendant, daje ognia. Daje ognia dlatego, że następna komenda brzmieć powinna: „ognia”. To jest rytm egzekucji. Dlatego strzelają.

Jubileusz

dra Emanuela Olschwangera

Jerozolima, 3. 5. ŻAT. W intymnym kole przyjaciół uczczono w tych dniach jubileusz 50-lecia urodzin dra Emanuela Olschwangera, zasłużonego filologa i etnografa, pozostającego od szeregu lat na służbie Keren-Hajesod. O zasługach jubilata dla nauki żydowskiej i syjonizmu wygłosili dr. Hantke, Kurt Blumenfeld, dr. Włocławski i in. Urodzony w 1888 w Grajewie, dr. Olschwanger ukończył studia rabiniczne we Wrocławiu i filozoficzne na uniwersytecie berlińskim. Na uniwersytecie królewieckim Olschwanger studiował medycynę i filologię. Doktorat humanistyki uzyskał na uniwersytecie berneńskim. Jubilat wydał kilka zbiorów studiów nad folklorem żydowskim. Wydał on także essaye literackie i publicystyczne.

— 00 —

Pierwszy południowo-amerykański kongres dla spraw Palestyny

Buenos Aires 3. 5. ŻAT. W dniu 8 maja odbędzie się w Buenos Aires pierwszy południowo amerykański kongres propalestyński. W kongresie wezmą udział delegaci wszystkich skupień żydowskich w krajach Ameryki Łacińskiej (450.000 Żydów). Organizację kongresu zajmuje się zjednoczony komitet, w skład którego wchodzi przedstawiciele Ogólnej Federacji Syjonistycznej, Poale-Syjon, Ligi Pracującej Palestyny i argentyńskiego oddziału Agencji Żydowskiej. W ramach kongresu odbędzie się wystawa eksponatów palestyńskich z pawilonu palestyńskiego na światowej wystawie paryskiej. Będzie także wyświetlony film palestyński. W dniach 7 — 9 maja odbędzie się 15-ty krajowy zjazd Federacji Syjonistycznej w Argentynie.

Z teatru, literatury i sztuki

DZIŚ DWA WYSTĘPY HABIMY W BIELSKU

Słynny zespół Habimy wystąpi dziś w środę w Teatrze miejskim w Bielsku dwukrotnie: o g. 16 „Dybuk” po cenach niższych, o godz. 20 „Dybuk”. Zwraca się uwagę, że po rozpoczęciu przedstawienia wstęp na salę będzie wzbroniony. Wszyscy powinni skorzystać z ostatniej nieodwołalnie okazji ujrzenia wspaniałego widowiska w wykonaniu Habimy.

— 00 —

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś „Fedra”. W sztuce występują: Z. Jaroszewska w roli tytułowej, oraz A. Kłońska, W. Nowakowski, S. Czajkowski, W. Macherski, M. Bednarska, L. Stankówna, M. Kierzkowa. W piątek po cenach niższych tragedia A. Wałkowskiego „Wikinda”.
— „PANI MINISTROWA” BRONISŁAWA NUSICZA. Jutro ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego komedia serbskiego autora Bronisława Nusicza. Komedie ta, mimo, że jest utworem ściśle złączonym z tłem lokalnym i przepojona swolnym kolorytem, zawiera tyle cech ogólnoludzkich i tyle przedniego, szczerzego humoru, że mogłaby ubawić widzów spragnionych rozrywki pod każdą szerokością geograficzną.

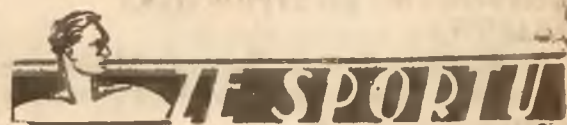
Jak Izba Skarbowa w Poznaniu ustosunkuje się do przywileju króla Jana Sobieskiego?

Poznań, 3. 5. PAT. Jak już swego czasu donosiliśmy, p. Józef Jagodzki, król kurkowy bractwa strzeleckiego w Żninie, organizacji istniejącej już od przeszło 5-ciu wieków, opierając się na przywileju króla Jana 3-go z dnia 20 grudnia 1688 r., który każdorazowego króla kurkowego w Żninie zwolnił po wieczne czasy od płacenia podatków, wniósł do żnińskiego urzędu skarbowego podanie o uchylenie dokonanego wymiaru podatku państwowego za rok 1933/34, tj. za okres, w którym p. Jagodzki piastował godność króla kurkowego bractwa — oraz o zwrot już częściowo wpłaconych kwot.

P. Jagodzki opierał się przy tym na fakcie, iż historyczny ten przywilej bractwa strzeleckiego w Żninie został w myśl rozporządzenia wojewódzkiego z dnia 12-go lipca r. 1921 zatwierdzony przez wojewodę poznańskiego.

Urząd skarbowy w Żninie stanął jednak na stanowisku, że obecnie obowiązujące przepisy podatkowe nie przewidują tego rodzaju zwolnienia podatkowego oraz zwrócił petentowi uwagę, że decyzja ta jest ostateczna. Wobec powyższego p. Jagodzki wniósł skargę do N. T. A. w Warszawie, który ze swej strony, nie rozpatrując sprawy ze strony materialnej, a dopatrzwszy się wadliwego postępowania petenta w drodze administracyjnej, zarządził zwrot wniesionej opłaty. Niezależnie od tego trybunał wyjaśnił, że urząd skarbowy nie jest instancją ostatnią w administracyjnym toku, wskazując na Izbę Skarbową w Poznaniu, jako właściwą instancję ostateczną.

Ciekawa ta sprawa czeka nadal rozwiązania, gdyż dotychczas Izba Skarbowa w Poznaniu sprawy tej nie otrzymała do rozstrzygnięcia.



Piłkarze Makkabi krakowskiej zwyciężają Nadwiślan 3:1 (3:0)

Dotychczasowe sukcesy białoniebieskich uprawniały ich do dalszego zwycięstwa z walczącą przed spadkiem klasowym drużyną Nadwiślan. Chodziło tylko o to, jakie oblicze przy bierze ta rozpaczliwa walka outsidera z pewnym faworytem. I rzeczywiście pierwsza połowa wykazała bezwzględną przewagę pod każdym względem Makkabi, która całkiem gładko i bez większego wysiłku zdobyła trzy bramki przez Hauptmana, Stiela i „Jurka“, demonstrując bardzo piękną grę.

Natomiast po przerwie fizjognomia zawodów zmieniła się nie do poznania. Nadwiślan z rozpaczą przeszedł do ofensywy, aby ratować zagrożoną swą sytuację i nie przebiegał oczywiście w środkach. Nie mogąc przeciwstawić lepszej technicznie i taktycznie Makkabi absolutnie żadnych równorzędnych walorów uciekł się jako surowa drużyna o prymitywnej umiejętności do siły fizycznej i ostrej brutalnej walki, którą mógł łatwo stosować wobec kompletnej indolencji i nieznajomości przepisów gry sędziego p. Kopy, który tolerował nie tylko wszelkie foule, ale nie widział żadnych ofsideów. Jest rzeczą jasną, że w takiej sytuacji Makkabi nie kwapiła się do indywidualnych pojedynków, w których gracze jej musieli by odnieść poważne kontuzje i ze względu na konieczność uszanowania swej całości do dalszych walk mistrzowskich wolała ograniczyć się do niewytężającej gry. Nadwiślanowi udało się w jednym z wypadów, który również wyglądał na ofside, uzyskać honorową bramkę. Mimo to gospodarze i tak mieli wielką przewagę i mogli zdobyć jeszcze niejednego gola, gdyby nie zbytnia bojaźliwość ataku, oraz zupełny zawód Elbauma, który kilka sytuacji z bliska nie wykorzystał. W tej drugiej części zespół Makkabi był oczywiście znacznie słabszy, czemu się zresztą nie można dziwić.

ZAPARCIE. Wybitni przedstawiciele wiedzy medycznej przekonali się, że nawet najdelikatniejsze dzieci chętnie zżywiają i dobrze znoszą naturalną wodę gorską „FRANCISZKA-JÓZEFA“. Zapytajcie Waszego lekarza.

NARODOWY BIEG NAPRZEŁAJ W KRAKOWIE

W rozegranym w dniu wczorajszym w Krakowie narodowym biegu naprzelaj na trasie 2500 mtr. startowało 18 zawodników krakowskich klubów i niestowarzyszonych. Zwyciężył 1) Soldan w 6:01.6 min., 2) Kozłowski (o 30 mtr. w tyle), 3) Rzucidło (wszyscy z Cracovii) Wśród niestowarzyszonych 1) Cioplik.

Bieg naprzelaj WKS-ów zgromadził 90 zawodników.

PLYWACKIE MISTRZOSTWA POLSKI W BIELSKU

Ponieważ istniejący w Truskawcu basen pływacki będzie mógł być wykorzystany dopiero po dokonaniu niezbędnych inwestycji, które w r. b. nie będą jeszcze dokonane, przeto Zarząd Pol. Zw. Pływackiego postanowił rozegranie mistrzostw pływackich Polski w r. b. w Bielsku.

MIĘDZYKRAJOWE PROJEKTY PZP.

Zarząd PZP. zabiega o wzbogacenie programu tegorocznych zawodów pływackich — imprezami międzynarodowymi. W tym celu prowadzone rozliczne pertraktacje, stan których przedstawia się na razie jak następuje:

Finlandia zaproponowała przyjazd do Polski swojej drużyny pływackiej — pertraktacje w toku.

Lotwa z powodu braku wolnych terminów odmówiła przyjazdu w sezonie bieżącym, deklarując jednocześnie przyjazd swoich pływaków w roku przyszłym

O przyjazd pływaków szwedzkich do Polski toczona będą pertraktacje w czasie najbliższych mistrzostw Europy, jakie odbędą się w Londynie w r. b.

W imieniu Turcji zaproponowali Polsce Węgry wspólny start, z tym jednak, że udział zawodników polskich w zawodach w Turcji miałby miejsce na zasadach rewanżu.

Otwarcie wystawy imperialnej w Glasgow

Glasgow, 3. 5. (R). Dziś król angielski Jerzy 6-ty dokonał uroczystego otwarcia wystawy imperialnej w Glasgow, w obecności przeszło stu tysięcy tłumów. Parze królewskiej ludność szkockiej stolicy zgotowała entuzjastyczne powitanie. Podczas otwarcia wystawy król wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in., iż wystawa stanowi olbrzymie przedsięwzięcie imperialne, będące symbolem współpracy

narodów imperium brytyjskiego. Wystawa wytworzy sposobność spotkania się ludzi różnych narodowości, którzy będą mogli poznać na wzajem swoje poglądy i zagadnienia, co winno sprzyjać porozumieniu pomiędzy narodami. W chwili otwarcia wystawy bateria artylerii dała salwę honorową — 21 wystrzałów. Podczas uroczystości dokonała lotu nad terenami wystawowymi eskadra samolotów.

Sytuacja na frontach hiszpańskich

Saragossa, 3. 5. PAT. W chwili obecnej obie walczące strony koncentrują swe działania w dwóch zasadniczych punktach: Na wysuniętych placówkach pod Teruelem i wzdłuż wybrzeży śródziemnomorskich. Wojska gen. Franco po szczęśliwie przeprowadzonej operacji pod Alfambra i dotarciu oddziałów galicyjskich do morza, znacznie skróciły linię frontu, która przed tymi operacjami ciągnęła się na przestrzeni 125 km, a obecnie skróciła się co najmniej do 80. W poszczególnych punktach tego odcinka wojska rządowe bronią się zacięcie, mimo to jednak doskonale taktycznie manewry wojsk gen. Franco zmuszają je do odwrotu.

Zdaniem miarodajnych czynników powstańczych, oddziały rządowe na wszystkich frontach rozporządzają dobrym materiałem bojowym — posiadają potężną artylerię, dostateczną ilość samolotów i czołgów, jednakże akcja poszczególnych rodzajów broni nie jest skoordynowana, a dowództwo nie stoi na tej wysokości, jakiej wymaga materiał ludzki, którym rozporządza. Odwaga wojsk rządowych i jej niejednokrotne poświęcenie nie wystarczają, by przeciw

stawić się nieustannym manewrom okrążającym wojsk gen. Franco. Tym właśnie manewrom powstańcy zawdzięczają swe ostatnie sukcesy. Ostatnie niepogody wstrzymały działania bojowe. Ten chwilowy spokój jest bardzo potrzebny wojskom gen. Franco, gdyż trzeba to wziąć pod uwagę, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy powstańcy zdobyli teren 200 km długości i 100 szerokości tak, że dalsze szybkie posuwanie się naprzód odbiłoby się na organizacji tyłów. Poza linią frontu trwa ożywiona akcja organizacyjna i czynione są pospieszne przygotowania do dalszych zakrojonych na nie mniejszą skalę działań bojowych.

Sukces rządowców

Madryt, 3. 5. PAT. W ciągu nocy ubiegłej wojska rządowe wysadziły minę w dzielnicy uniwersyteckiej. Część instytutu przeciwrakowego została zburzona. Ruiny gmachu zostały natychmiast obsadzone przez milicjantów. Gwałtowne natarcie powstańców, usiłujących odbić utracone stanowisko, zostały odparte.

Profanacja cmentarza żydowskiego w Chrzanowie

Chrzanów 3. 5. (B) Dziś o godz. 4 popoł. dokonano w Chrzanowie ohydnej profanacji tutejszego cmentarza żydowskiego.

19 nagrobków zostało wywróconych z tych 11 sprawcy zupełnie zniszczyli.

Według zapodań grabarza, jeszcze przed południem zauważył on na cmentarzu uwijających się kilku młodzieńców w studenckich ciupkach.

O profanacji cmentarza doniesiono policji, która rozpoczęła dochodzenia. Zaznaczyć należy że podobnej profanacji cmentarza dokonano w Chrzanowie przed 8 laty.

— 00 —

Zasadzenie endeków

Łódź, 3. 5. (G). W związku z rewizją, przeprowadzoną w lokalu endeckim w dniu 1 maja, 9 endeków za posiadanie rurek gazowych, prętów stalowych i lasek oliwianych zostało skazanych po 1 dniu bezwzględnej aresztu, dwóch

Ciągnięcie 4 proc. Prem. Poż. Dol.

Ciągnięcie z dn. 2 maja 1938 r.
Wylosowano następujące dolarówki:
Dol. 12.000 — 366304.
Po 3000 dol. — Nry: 1177026, 136693.
Po 1000 dol. — Nry: 491097, 201822, 1453697, 832437, 975174, 1116469, 908604.
Po 500 dol. — Nry: 1120408 767, 880651 245121 1178511 169840 727480 84566 630584 1001452.
Po 100 dol. — Nry: 845259 1110880 82706 52763 902884 310654 325657 607987 1147832 20460 409309 796237 440825 1267803 245282 827135 230516 102464 1106782 555342 410200 824044 259493 23810 113520 977378 97261 760945 439030 1281284 1096101 512656 19013 38684 485298 170410 652459 340050 651282 937570 1373198 211490 193458 1092779 539431 539814 161629 876369 801779 1108940 705180 909396 1179010 1245800 578409 36409 1337142 407722 211389 349323 1441672 1174241 1258903 1334069 241301 341988 569296 583435 432383 1197176 879131 1227168 560660 834129 1216142.

za napad na pochód socjalistyczny po 7 dni aresztu, ponadto 70 osób oczekuje w wydziale śledczym swojej kolejki.

**MISTRZOSTWA SZCZYPIORNIAKA
KRAKOWA**

Wisła—Makkabi 3:1. Ponowna klęska występującej ciągle jeszcze w bardzo osłabionym składzie drużyny żyd.

Cracovia—Garbarnia 2:2

Olsza—Wawel 8:1.

W tabeli krakowskiej ligi okręgowej prowadzi obecnie 1) Chelmek, 2) Fablok, 3) Makkabi, 4) Tar nowia. Najbliższy mecz Makkabi—Korona odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

**ZJAZD ABSOLWENTÓW STUDIUM W. F.
W KRAKOWIE**

W dniach 3 i 4 czerwca b. r. odbędzie się zjazd absolwentów i absolwentek studium WF. Uniwersytetu Jagiellońskiego z okazji 10-lecia tego studium.

**TERMINARZ ROZGRYWEK O WEJŚCIE
DO MISTRZOWSKIEJ GRUPY PIŁKI
WODNEJ**

Zarząd PZP. ustalił terminarz rozgrywek o wejście do mistrzowskiej grupy water-polo. Terminarz przedstawia się następująco:

24 lipca: Poborze-Poznań i Kraków-Sląsk.

31 lipca: Lwów-Warszawa i Wilno-Lódź.

7 sierpnia walczyć będą zwycięzcy grup między sobą.

14 sierpnia: finał.

**KUSOCIŃSKI — W MISTRZOSTWACH
WARSZAWY**

Jak już donosiliśmy, w dniu 8 bm. na Stadionie Wojska Polskiego odbędą się drużynowe lekkoatletyczne mistrzostwa Warszawy klasy A. Wobec zdekompilowania drużyny Legii, startować będą prawdopodobnie tylko 4 kluby Warszawianka, Polonia, Skra i AZS

W zawodach tych, w biegu na 5.000 m. po biegnie m. in. Kusociński.

**75 LAT ANGIELSKIEGO ZWIĄZKU
PIŁKARSKIEGO**

W roku bieżącym Angielski Związek Piłki Nożnej obchodzi jubileusz swego 75-lecia. Z tej racji na jesieni r. b. odbyć się ma ciekawy mecz, w którym reprezentacja świata (FIFA) rozegrać ma w Londynie mecz z reprezentacją Anglii. Prowadzone są obecnie pertraktacje co do terminu tego spotkania.

PRZED PRZYJAZDEM TRENERA STEPPA

Trener pływacki, Amerykanin Stepp, który już w ub. r. pełnił funkcje trenera PZP, nadesłał pismo, w którym zgadza się na zaproponowane mu przez PZP warunki na sezon nadchodzący.

Stepp przybędzie do Polski w końcu bm. i niezwłocznie uda się na Śląsk, gdzie rozpocznie swoje tegoroczne prace.

**MIEDZYPANSTWOWY TRÓJMECZ
TENISOWY**

W Mediolanie zakończony został 3-dniowy międzypaństwowy turniej tenisowy Włochy—Japonia—Indie Brytyjskie.

W turnieju tym Włochy i Japonia zdobyły po 8 pkt, Indie — 2 pkt.

PERRY — TRENEREM W KANADZIE.

Kanadyjski Związek Tenisowy zaangażował b. mistrza świata w tenisie, Anglika Perry, na trenera swojej drużyny daviscupowej.

MISTRZOSTWA FRANCJI W SZPADZIE

W Paryżu odbyły się mistrzostwa Francji w szpadzie indywidualnej. Tytuł mistrzowski zdobył ponownie Pecheux przed Brethoux i Wolfem.

**PUCHAR MUSSOLINIEGO NA TARGA
FLORIO**

Mussolini ufundował puchar swego imienia na tradycyjne zawody automobilowe o puchar Targa Florio, które odbędą się w dniach 22—29 b. m.

NOWY AMERYKAŃSKI REKORD PŁYWACKI

W Indianapolis odbyły się kobiece mistrzostwa pływackie Stanów Zjednoczonych. W biegu na 300 m stylem zmiennym znana pływaczka Katherine Rawls ustanowiła nowy rekord krajowy wynikiem 4:03,2 min.

Z CAŁEGO ŚWIATA

O tytuł mistrza świata wagi muszej odbył się w Hawrze mecz pięściarzy zawodowych. W meczu tym obrońca tytułu Pierer Louis pokonał na punkty w 12 rundach Balangera.

Grecki minister oświaty Kopulos projektuje

Rzesza nie spłaca długów austriackich

Nowy Jork, 3. 5. (R) Giełda nowojorska otrzymała wiadomość, że bieżące kupony od 6 procentowej pożyczki m. Wiednia oraz 7 i pół procentowej pożyczki tyrolskiej spółki hydroelektrycznej nie zostaną zapłacone. Suma pierwszej z tych zaciągniętych w swoim czasie przez Austrię pożyczek wynosi 4.301 tys. dol., dru-

giej zaś — 2.379 tys. dolarów.

Wiadomość ta jest pierwszą wskazówką co do przyszłej polityki Rzeszy wobec b. austriackiego zadłużenia w U. S. A., wynoszącego łącznie (pożyczki krajowej i samorządowe) ok. 18 milionów dolarów.

Spadek franka francuskiego

Londyn, 3. 5. (R) Na zebraniu londyńskiej giełdy walutowej w dniu dzisiejszym nastąpił poważny spadek franka francuskiego. Dewiza na Paryż, notowana w poniedziałek wieczorem 162,81 fr za 1 funt ang., spadła do 165,18. Spadek nastąpił pod wpływem fali wzmożonej podaży ze strony francuskiej i został tylko w części złagodzony interwencją francuskiego funduszu walutowego.

Zwiększona podaż waluty francuskiej wywołana została rozczarowaniem, spowodowanym

dekretami gospodarczymi rządu Daladier. W Citi wyrażana jest opinia, że całość zarządzeń gospodarczych rządu francuskiego ma charakter inflacyjny i że posunięcia, mające na celu złagodzenie tego charakteru, okazały się w praktyce niewystarczające do zahamowania szkodliwej ekspansji kredytowej. Dodatkowo wpłynęły na osłabienie franka utrzymujące się nadal pogłoski o rzekomo zamierzonej dalszej jego deprecjacji.

Pokój celny i monetarny w Chinach -- celem wysiłków W. Brytanii

Tokio, 3. 5. (R) Koła dobrze poinformowane utrzymują, że wykonywanie układu w sprawie cel chińskich stworzy okazję dla W. Brytanii do ustalenia jednoczesnego stosunków z rządami w Tokio i Hankau. Stosunki te ograniczają się do dziedziny ściśle ekonomicznej, mają jednak szanse do osiągnięcia pozytywnych rezultatów. Wymienione wczoraj noty pomiędzy ambasadorem brytyjskim i wiceministrem spr. zagr. Gaimusho stwierdzają zawarcie układu w sprawie „tymczasowych zarządzeń, obowiązujących na okres działań wojennych”, jak to

określił japoński wiceminister.

Zdaniem obserwatorów — W. Brytanii w obecnej chwili ma przed sobą 2 zasadnicze problemy: utrzymania jedności systemu celnego w Chinach i osiągnięcia obsługi pożyczek zagranicznych w zdrowej i pełnowartościowej walucie. Wysiłki dyplomacji brytyjskiej zbliżają realizację pokoju celnego i monetarnego, co zabezpieczy interesy finansjery zagranicznej i stworzy precedens dla uregulowania szeregu spraw politycznych.

Kolonie letnie dla dzieci żyd.

Warszawa, 3. 5. ZAT. W lokalu TOZ-u odbyła się dziś krajowa konferencja w sprawie kolonii i półkolonii letnich dla dzieci żydowskich. W konferencji wzięło udział około 70 delegatów z 42 miejscowości. Po zagajeniu konferencji przez prezesa TOZ-u, dra Lewina, generalny sekretarz organizacji dr Wulman wygłosił referat o koloniach i półkoloniach z punktu widzenia lekarskiego, gospodarczego i higieny.

W dyskusji, która trwała przez cały dzień, brało udział wielu delegatów. Uchwalono szereg rezolucji.

Zakończenie roku szkolnego — 25 czerwca

Warszawa, 3. 5. (A). Ministerstwo Oświaty ustaliło ostatecznie, że bieżący rok szkolny w szkolnictwie państwowym i prywatnym zakończy się dnia 25 czerwca. Ferie trwać będą do dnia 2 września.

Niezwykły proces w Warszawie

Warszawa, 3. 5. (A). Wkrótce dojdzie w Warszawie do ciekawego procesu. Mianowicie pewien radiosłuchacz postawił aparat radiowy na oknie. W pewnym momencie aparat podał audycję z Moskwy, gdzie wygłaszano jakieś przemówienie komunistyczne. Przed oknem zebrała się większa grupa ludzi, wysłuchując prze mówienia.

Obecnie sąd rozważa, czy można tego radiosłuchacza uznać winnym rozszerzania propagandy komunistycznej.

wznowienie antycznych igrzysk olimpijskich w Olimpie. Igrzyska te odbywałyby się co dwa lata.

Jednocześnie minister stwierdził, że Ateny ubiegać się będą o organizację igrzysk olimpijskich 1944 r.

Napad na lokal redakcji pisma ukraińskiego

Lwów, 3. 5. (B) W związku z zamknięciem przez władze administracyjne lwowskiego stowarzyszenia robotników ukraińskich „Siła”, członkowie tej organizacji uważają, że do tego zamknięcia przyczynił się fakt napadu na lokal redakcji „Ukraińskie Wisty”, gdzie pobito redaktora b. posła Paliewa i kilku członków redakcji. Policja zlikwidowała zajście, aresztując 12 osób.

Ostatnie notowania giełdowe

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 3. 5. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4) maj 4.26 (4.19), lipiec 4.25 (4.17), Kakao 5.00 (5 1/8), maj 4.54 (4.60), lipiec 4.66 (4.79)

BAWEŁNA

NOWY JORK, 3. 5. 8.65 (8.67), maj 8.65—8.65 (8.66—8.66), lipiec 8.65—8.65 (8.67—8.67).

KORZENIE

LONDYN, 3. 5. Tapioka Fair maj-czerwiec 12.87 Pieprz Singapore maj-czerwiec 2.68, Goździki Zan zibar maj-czerwiec 8.00, Papryka cif maj-czerwiec 62.—.

DEWIZY

PARYŻ 3. 5. Londyn 164.05, Nowy Jork 3314.00, Zurich 758.00, Amsterdam 1144.00, Berlin 1332.00.

LONDYN, 3. 5. Nowy Jork 4.9878, Paryż 165.00, Berlin 12.4037, Amsterdam 8.9668, Zurich 21.705.

EFEKTY

NOWY JORK, 3. 5. American Car 83.00 (85.00), American Car et Foundry 16.50 (16.50), Am. Tobacco 68.00 (—), Chrysler 39.50 (40.12), Douglas Aircraft 42.00 (42.37), Fisk Rubber — (—), Eastman Kodak 143.37 (145.00), General Electric 31.62 (32.12), General Motors 28.87 (29.50), Anaconda 26.00 (26.37), Bellehem Steel 45.25 (45.75), Intern Nickel 44.12 (45.00), Tennessee Corp. 6.00 (—), Shell Union 12.00 (13.25), Standard Oil 45.75 (45.62),

METALE

LONDYN, 3. 5. Platyna 6.62, Wolfram cif 40—42, Sebro 18.62, Złoto 139.6.

Cztery grupy dekretów gospodarczych rządu Daladiera

Paryż, 3. 5. (R) W dniu wczorajszym podpisany został szereg dekretów, mających na celu zapoczątkowanie dzieła odbudowy gospodarczej Francji. Dekrety te dadzą się podzielić na kilka grup.

Do grupy pierwszej należą zarządzenia, mające na celu popieranie produkcji, a w szczególności ruchu inwestycyjnego. Na ich podstawie przedsięwzięte więc zostaną posunięcia, zmierzające do

ożywienia budownictwa mieszkaniowego w mieście i na wsi. W tym samym kierunku pójdzie akcja burzenia starych domów. Dla poparcia inwestycji przemysłowych przewidziane są

ulgi podatkowe.

Podobnie zastosowane zostaną ułatwienia i ulgi, mające na celu ożywienie eksportu. Dalsze dekrety, należące do tej grupy, popierają budownictwo morskie, przedłużają przepisy o pomocy dla budownictwa okrętowego, oraz zwracają specjalną uwagę na popieranie rozwoju rzemiosła. Wreszcie osobny dekret zawiera przepisy dla popierania turystyki we Francji.

Grupę drugą stanowią dekrety, dotyczące organizacji pracy

i regulujące zagadnienia natury socjalnej. Problemy, objęte tą grupą są następujące: Nauczanie

nie fachowe i przygotowanie kadr wykwalifikowanych robotników, złagodzenie przepisów o 40-godzinnym tygodniu pracy, organizacja bezpieczeństwa pracy, ochrona krajowych rąk roboczych.

Do trzeciej grupy należą dekrety o organizacji i rozszerzeniu kredytu.

Mają one na celu: Rozszerzenie obrotu kredytowego w drodze ułatwień natury fiskalnej, mobilizację kredytów dla finansowania rynku publicznego, ułatwienie gospodarowania w drodze przymusowej akceptacji rat.

Wreszcie grupa dekretów zmierza do stopniowego uzdrowienia struktury budżetu oraz do jego zrównoważenia. Ma to być osiągnięte w drodze: Ostrej kontroli przyznawania i wykorzystania kredytów oraz wykonania budżetu. Wprowadzenia wyjątkowej daniny, wprowadzenia dodatkowego podatku od zysków przedsiębiorstw pracujących dla obrony narodowej.

Wszystkie dekrety zostaną stopniowo opublikowane, poczynając od dnia dzisiejszego.

Kredyt na cele obrony narodowej

Paryż, 3. 5. (R) Wśród zaakceptowanych przez radę ministrów zarządzeń, figuruje dekret, na którego podstawie otwarty zostanie kredyt na cele obrony narodowej w kwocie 4.712.5 milionów fr.

Rewizja taryfy celnej

Paryż, 3. 5. (R) Wśród uzasadnień dekretów gospodarczych, już opublikowanych, zwracają uwagę zwroty, przewidujące generalną rewizję taryfy celnej, uzasadnioną ewolucją stosunków gospodarczych i monetarnych. Za szczególnie pilną uważa się rewizję stawek celnych, mających charakter fiskalny. Rewizja ta musi nastąpić w okresie 3 miesięcy.

Ulgi dla turystów zagranicznych

Paryż, 3. 5. (R) Opublikowany został dekret w sprawie tańszej sprzedaży benzyny dla turystów zagranicznych. Obcokrajowcy, podróżujący własnym samochodem, będą mieli mianowicie prawo do nabycia po niższej cenie 200 litrów benzyny dziennie i maximum 600 litrów w czasie całego pobytu we Francji. Obniżka ceny wyniesie 60 centymów na litrze i będzie przyznawana na podstawie specjalnych bonów benzynowych.

Prace nad drugą serią dekretów

Paryż, 3. 5. (R) Premier Daladier rozpoczął w dniu dzisiejszym ściślejsze badanie projektów dekretów, które wejdą w skład drugiej serii dekretów gospodarczych. Dekrety te zostaną przedstawione radzie ministrów prawdopodobnie na początku przyszłego tygodnia.

Zgon prof. Edwarda Husserla

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Freiburg, 3. 5. Zmarł tutaj w wieku lat 79 prof. Edward Husserl, jeden z największych filozofów współczesnych, twórca kierunku filozoficznego t. zw. „fenomenologii“. Od r. 1916 był on profesorem filozofii ścisłej na uniwersytecie we Freiburgu (Niemcy). W r. 1933 po wybuchu hitleryzmu w Niemczech, Husserlowi, który był Żydem, odebrano katedrę, nie miał również możliwości publikowania swych prac filozoficznych. Pozostawił on po sobie mnóstwo rękopisów nieopublikowanych, które obejmują 36.000 stron.

Kara śmierci za szpiegostwo we Francji

Paryż, 3. 5. (B) Wzrastająca liczba wypadków szpiegostwa na wschodnim pograniczu francuskim skłoniła rząd paryski do rozważenia planu wprowadzenia kary śmierci za szpiegostwo.

Sąd wojskowy rozpatrywał dzisiaj w Besancon dwa wypadki szpiegostwa i skazał dwóch Niemców na kary więzienia po 15 lat. Rozprawa była tajna i trwała 18 godzin.

Ochrona dzieci podczas wojny

Genewa, 3. 5. (B) Do komisji społecznej Ligi Narodów wpłynął wniosek o zaprowadzenie neutralnych okręgów na wypadek wojny, w których umieszczone zostałyby dzieci z krajów prowadzących wojnę. Wniosek ten zgłoszony został przez rząd r. / uński. Prawdopodobnie będzie on rozpatrzony na jednej z najbliższych sesyj Rady Ligi Narodów.

Brat Schuschnigga nie został aresztowany

Wiedeń, 3. 5. (B) Wiadomość o aresztowaniu brata b. kanclerza Austrii, dra Artura Schuschnigga, nie odpowiada prawdzie. Znajduje się on na wolnej stopie i nie ma powodów, by go aresztować.

„Pożegnanie z Austrią“

Londyn, 3. 5. (B) Książka b. kanclerza Austrii Schuschnigga „Dreimal Oesterreich“, która ukazała się obecnie w przekładzie angielskim nosi charakterystyczny tytuł: „Pożegnanie z Austrią“.

Nota protestacyjna Światowego Kongresu Żydowskiego przeciw ustawom antyżydowskim na Węgrzech

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Genewa, 3. 5. (D) Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego opublikowała notę protestacyjną przeciw ustawom antyżydowskim na Węgrzech, która doręczona została posłom węgierskim w Londynie, Waszyngtonie i Paryżu. Nota stwierdza, że ustawy antyżydowskie stanowią pogwałcenie traktatu w Trianon.

Budapeszt, 3. 5. (B) Partia zjednoczenia chrześcijańskiego na posiedzeniu, poświęconym ustaleniu stanowiska partii wobec rządowego projektu ustawy antyżydowskiej, postanowiła jednomyślnie głosować przeciw projektowi ustawy.

Kupiec żydowski w Hajfie ofiarą terrorystów

Jerozolima, 3. 5. ŻAT. Gdy tłum kupujących zaległ dziś rynek w Hajfie, nieżyjący sprawcy oddali szereg strzałów do znanego kupca żydowskiego Landeslehra, który zginął na miejscu. Mordercy zbiegli.

Kostryński nie został aresztowany w Sowietach

Warszawa, 3. 5. (A) Znany adwokat stołeczny zwrócił się do władz sowieckich z prośbą o udzielenie mu wizy wjazdowej do Sowietów, dokąd chce się udać celem podjęcia interwencji na rzecz kupca futrzanego z Warszawy, Kostryńskiego, który w tajemniczy sposób zginął w Sowietach. Władze sowieckie odmówiły udzielenia wizy, oświadczyły natomiast, że Kostryński nie został aresztowany.

Konferencja Małej Ententy

Bukareszt, 3. 5. PAT. Porządek dzienny rozpoczynającej się jutro w Sinaja 35 sesji rady Małej Ententy obejmuje następujące sprawy:

- 1) Wniosek w sprawie uznania podboju Abisynii jaki ma być złożony w Lidze Narodów,
- 2) Omówienie sytuacji międzynarodowej po połączeniu Austrii z Rzeszą, zawarciu układu brytyjsko-włoskiego i podjęciu rozmów francusko-angielskich,
- 3) Możliwości zbliżenia Węgier i Małej En-

tenty,

- 4) Sprawy mniejszościowe,
- 5) Sprawy związane ze zbliżającą się sesją Ligi Narodów.

Wojska niemieckie wkroczyły do Kehi

Strasburg 3. 5. PAT. Wczoraj po południu niemiecki oddział zmotoryzowany zajął koszarę w m. Kehl na prawym brzegu Renu w pobliżu mostu, łączącego Niemcy z Francją. W m. Kehl wywieszono chorągwie. Ludność zgotowała wkraczającym oddziałom entuzjastyczne powitanie.

Wybory rektora i prorektora Uniw. Jagiell.

Kraków, 4 maja

Wczoraj donieśliśmy o rezygnacji rektora U. J. prof. dra Wł. Szafera. Senat U. J., który zgodnie ocenił znakomite wyniki działalności rektora Szafera, nie chciał przyjąć jego rezygnacji. Rektor Szafer jednak mimo to podtrzymał rezygnację, co senat przyjął z prawdziwym zalem do wiadomości. Wybory nowego rektora odbędą się już w poniedziałek 9 bm.

Tak się złożyło, że U. J. będzie wybierał obecnie także prorektora. Z końcem bowiem bieżącego roku akademickiego kończy się 2-letnia kadencja prorektora dr A. Krzyżanowskiego. Wybory nowego prorektora odbędą się w dn. 10 maja, we wtorek.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Horowitz M. — Jasna 7 Doening T. — Ariańska 9, tel. 107-61, Stern N. — Starowiślnia 21, tel. 178-25, Osiek B. — Rynek Gł. 23, tel. 141-68.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. Linia A-B 45, Łobzowska 8. Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegorzewska 9, Kalwaryjska 27, Mogilska 16.

Członkowie zespołu Habimy w redakcji „Nowego Dziennika“

W dniu wczorajszym redakcja „Nowego Dziennika“ podejmowała niezwykle miłych gości. Z inicjatywy redakcji odbyło się mianowicie skromne przyjęcie ku czci zespołu „Habimy“. W godzinach południowych przybyli do redakcji aktorzy „Habimy“, serdecznie witani przez grono redakcyjne. W miłym i serdecznym nastroju toczyła się swobodna rozmowa na temat rozwoju, planów i zamierzeń „Habimy“.

Pod koniec przyjęcia red. dr Lazer w przemówieniu hebrajskim w imieniu redakcji wniósł toast na cześć „Habimy“, podkreślając głębokie i silne wrażenie jakie pozostawia po sobie „Habima“ oraz serdeczne węzły łączące społeczeństwo żydowskie z pierwszym teatrem hebrajskim.

Imieniem zespołu „Habimy“ podziękował artysta M. Gnessin redakcji „Nowego Dziennika“ za miłe i serdeczne przyjęcie.

Akcja Hagalila

Zebranie działaczy KKL w sprawie akcji „Hagalila“ odbędzie się dziś wieczorem w lokalu „Wizo“, Szewska 4.

„Czas“ ma pecha...

Najnowszy lejborgan antysemityzmu, krakowski „Czas“ ma ostatnio dziwnego pecha. Postanowił bowiem upiec pieczeń antysemicką przy ogniu i majowym, ale jakoś mu się to nie udaje.

Pisząc o przebiegu 1 Maja w Krakowie, „Czas“ był zadowolony, że na wiecu P. P. S. w Ryńku, w przeciwieństwie do innych lat, nie wystąpił tego roku żaden mówca żydowski. Oczywiście jest to nieprawdą, gdyż przemawiał imieniem „Bundu“ p. Fischgrund.

Gdy więc tę tendencyjną wiadomość „Czasu“ sprostowaliśmy, organ konserwatywny zamieścił wczoraj notatkę, w której prostuje, że doprawdy przemawiał p. Fischgrund na wiecu P. P. S., ale równocześnie przebiega zadowolenie z dalszych wierszy, gdzie „Czas“ podkreśla, że żaden przedstawiciel P. P. S. nie występował na wiecach organizacji żydowskich.

Znowu druga, powiedzmy delikatnie, niesciśność. Na wiecu „Bundu“ występował imieniem OKR PPS dobrze znany „Czasowi“ radca miejski p. Matula, a na wiecu Poalej Sjonu i Hitachdutu w tym samym charakterze p. mgr Zafhey.

No i co teraz staruszkę? Jakoś nie trzyma się dobrze konserwatywny dziennikarz na antysemickiej kobyle...

Awans prok. zeleńskiego

Prokurator Władysław Zeleński, znany z szeregu głośnych procesów, awansował na wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Trzy samoloty harcerskie wystartowały do Warszawy

Wczoraj wystartowały z Krakowa do Warszawy 3 samoloty harcerskiej eskadry lotniczej aeroklubu Krakowskiego im. mjr. Idzikowskiego, powstałej w r. 1937. Harcerze przewieźli lotem do Warszawy kilkadziesiąt adresów hołdownicznych ze wszystkich zakątków chorągwi krakowskiej. Start samolotów nastąpił o godz. 10-tej przez Kielce do Warszawy. Odlatujących młodych lotników-harcerczy żegnały na lotnisku w Czyżynach pod Krakowem władze Aeroklubu Krakowskiego harcerskie, drużyna motorowa i kolarska harcerzy, oraz liczne grono publiczności.

JESZCZE DZIŚ WE ŚRODĘ W „UCIESZE“ „PENSJONARKA“ JUŻ JUTRO „FORTANCERKA“

Zniżki kolejowe dla członków P. Z. N. w okresie letnim

Pismem Ministerstwa Komunikacji z dnia 12-go kwietnia b. r. zostały wprowadzone nowe zniżki kolejowe dla członków towarzystw turystycznych, a w ich liczbie i Polskiego Związku Narciarskiego. Zniżki te oparte są na tej samej zasadzie, co czynne w sezonie zimowym zniżki narciarskie. — Członkowie P. Z. N., którzy opłacili składkę członkowską na sezon 1937/38 mogą w każdej kasie miejscowości wyjazdowej nabyć książeczkę turystyczną za cenę 10 zł 50 gr, na podstawie której sprzedawane będą bilety ulgowe 1, 2 i 3 klasy po ciągów osobowych i pociągów, a także motorowych za zakupieniem normalnej miejscówki. — Zniżka wynosi 50% normalnej ceny biletu. Lista relacji, na których zniżki są ważne, oraz wszelkie postanowienia porządkowe znajdują się w książeczce turystycznej. Zniżki są ważne w okresie od 20 kwietnia do 15 listopada.

Skoczyła do Wisły

Wczoraj przedpołudniem skoczyła z III-go mostu do Wisły kobieta licząca około 30 lat. Przechodnie którzy byli świadkami zamachu samobójczego pospieszyli denatce z pomocą i wyciągnęli ją z Wisły. Pogotowie Rątnok. przewiozło denatkę, której nazwiska nie ustalono, do szpitala.

— DZIŚ i w każdą środę Five-o'clock „Bojano-wo“ od 7—9 w „Casanowie“. — Nowy program. Kwiaty bezpłatnie z Palais de Fleurs.

KOMUNIKATY:

ORGANIZACJA SYJONISTYCZNA zwraca uwagę Towarzyszom, że szkiele można nabyć w Sekretariacie Egzekutywy, Dietla 107 (tel. 108-84) w godzinach od 9 do 18.

— TEATR ŻYD. (UL. BOCHEŃSKA 7). Już wkrótce występy warszawskiego teatru „Skala“. — Na czele pierwszorzędnej zespołu wystąpi wybitna artystka amerykańska Ester Perlman w przebojowej sztuce „Kobieta dla wszystkich“, która grana była w Warszawie z wielkim powodzeniem. Blizsze szczegóły w afiszach.

— WIECZÓR SONAT uczniów klasy fortepianowej prof. Jana Hoffmana odbędzie się we czwartek 5 bm. o godz. 20.15 (8.15 wiecz.) w Sali Saskiej. (ul. św. Jana 6). Wykonawcami wieczoru są pp. Stela Marguliesówna, Hanna Zimmermanówna i Jakub Weissmann. W programie sonaty: Bacha, Beethovena, Chopina, Albana Berga i Igor'a Strawinsky'ego. Bilety do nabycia w kasie sali Saskiej.

— OBŁĘD RASIZMU. Dziś godz. 8.30 wiecz. wygłosi dr Artur Schinagel w Żyd. Towarz. Teatralnym przy ul. Stolarskiej 9 odczyt na temat „Obłęd rasizmu“. Prelegent, który jest antropologiem podda mitologię rasizmu rzeczowej naukowej analizie.

— ZARZĄD ZJEDNOCZENIA SZKÓŁ ŻYDOWSKICH (C. I. Sz. O.) Oddział w Krakowie zawiadamia, że doroczne walne zgromadzenie członków odbędzie się w sobotę 7 bm. godz. 15 w lokalu przy ul. Dajwór 3.

— ZW. INŻYNIERÓW ŻYDÓW. Dziś 8 wiecz. w lokalu Szewska l. 4. odczyt inż. R. Abelesa n. t. Nowoczesna fabrykacja gwoździ i drutu. Goście mile widziani.

— DYSKRECCJE I NIEDYSKRECCJE LITERATÓW. Dziś o godz. 19.30 w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, Maksymilian Boruchowicz wygłosi odczyt p. t. „Dyskreccje i niedyskreccje literatów“. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

— Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Dziś godz. 20 zwyczajne naukowe posiedzenie, na którym dr Tadeusz Nowak wygłosi odczyt p. t. „Patogeneza zapalenia opon mózgowodzeniowych“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Środa, godz. 8 wiecz.: „Fedra“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Szczęśliwa trzynastka“.
APOLLO: „Pepe Le Moko“ (Jean Gabin, Mi-reille Ballim)
ATLANTIC: „Historia jednej nocy“ (Charles Boyer) i „Królowa przedmieścia“ (Sielański, Grossówna, Zabczyński).
BAGATELA: „Caranga“ oraz rewia.
L. O. P. P.: „Ich stu i ona jedna“.
MUZEUM: „Mały lord“.
PROMIEN: „Skłamałam“.
STELLA: „Płomienne serca“
SZTUKA: WRZOS.
UCIECHA: „Pensjonarka“ (Deanna Durbin)
WANDA: „Manewry huzarskie“

Przewidywany przebieg pogody w dniu 4 bm.:
Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, na południowym wschodzie zanikające deszcz. Po dość chłodnej nocy temperatura w ciągu dnia do 15 st. Słabnące wiatry północne i północno-wschodnie. Widzialność dobra.

SANATORIUM

Dr. med. R. BECKERA
w ŚWIDRZE k/Otwocka, tel. 54-04

Nowoczesne leczenie nerwowe i psychiatryczne chorych, jak również LECZENIE INSULINOWO-SZOKOWE według metody wiedeńskiej.
Przyjęcia i informacja w Warszawie: Lecznica Leszno 27, tel. 11-64-81

OBSZERNY lokal handlowo przemysłowy 160 m² do wynajęcia. Plac Dominikański 4, l. p. 2709k

KRAWAT zakupisz najtaniej w specjalnym składzie krawatów „Record Cravates“ Kraków Floriańska 35, telefon 143-68. Własna wytwórnia. Hurt-Detal. 2697k

ŁODOWNIE
Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe
HURT-DETAL
Wytwórcia
S. GOLDSTEIN
Kraków, Jagiellońska 5
tel. 178-47 (Prospekty na żądanie)

MEBLE LAKIEROWANE! Największy wybór! Najlepsze wykonanie! Najtańsze ceny! Schor Bracka 6. 2731k

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 2050k

KURS PODATKOWY rozpoczyna się 9 maja. WPISY przyjmuje Sekretariat Oddziału Związku Księgowych w Polsce, — Kraków — Al. Krasińskiego 28, telefon 149-07, codziennie prócz soboty od godz. 18—19. WYKŁADAĆ będą delegaci Izby Skarbowej w dni powszednie prócz soboty przez 5 tygodni od godz. 18—21. — Oplata 21 60. Wpisowe 21 7. 2660k

NOSZONA garderobę kupuj, płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 72g

WIECZNE PIORA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 2337k

HORMONALNE KREMY — przeciw zmarszczkom, wysoce skuteczne, na wagę sprzedaje „Drogeria Nowoczesna“ Lehrfelda, Grodzka 35.

MAGISTRA PRAW energicznego z praktyką, znajomością skarbową i BUCHALTERYJNA przyjmę do przedsiębiorstwa handlowego od zaraz. Zgłoszenia z podaniem referencji i warunków (fotografia) BIAŁA KRAKOWSKA, Hotel pod „Orłem“ „Magister praw“. 8004g

NINIEJSZYM zawiadamy uprzejmie, że objęliśmy w KRYNICY ZDROJU luksusowo urządzone, pełnokomfortowy pensjonat — „MERAN“ telefon 876, pięknio położony — w samym centrum, obok Nowych Łazienek, Pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wykwintna i dietetyczna. Ceny niskie. Polecamy się łaskawej pamięci. MARIA BIEDER-DRÖHLICHOWA — HANKA KRANZÓWNA. 2731k

LEKCJE — TŁUMACZENIA
Z JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO —
Zgłoszenia: Zamojskiego 22, m. 4. 6384k

PRENUMERATA w Krakowie z odosobnieniem i bez odosobnienia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90

Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie zł. 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki dni poświęcone.